

# TYGODNIK SANOCKI

www.tygodniksanocki.eu

PISMO SAMORZĄDOWE

NR 15 (805)

13 KWIETNIA 2007 R.

Cena detaliczna 2 zł w tym VAT 7%

## Żeby karczma była karczmą

6

Cztery miesiące trwała awantura o to, czy w „Karczmie” w Ryńku można podawać alkohol, czy ma to być coś na podobieństwo baru mlecznego. Ostatecznie zwyciężył rozsądek. „Karczma” będzie karczmą i fasolą po żydowsku będzie można popić schłodzonym piwem



## Pod okiem granatowych

6

Chuligańskie ekscesy, parkujący gdzie popadnie kierowcy, beztrzęsocy właściciele psów – ludzie mają dość. Kiedy powstanie wreszcie Straż Miejska w Sanoku?



## Buduje Sanok w miniaturze

7

Nie jest ani architektem, ani plastykiem, ani też budowlańcem, a z kartonu wykonuje miniaturowe cudernika. Czy Aleksandrowi Makowskiemu uda się odtworzyć sanocką starówkę w skali 1:100. Trzymamy mocno kciuki



## Kurtyka w Sanoku

W środę wieczorem otrzymaliśmy informację, iż w przyszłym tygodniu będziemy gościć w Sanoku wyjątkową osobę: prof. Janusza Kurtykę, prezesa Instytutu Pamięci Narodowej. Odwiedzi on nasze miasto na zaproszenie sanockiego oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego, aby wygłosić wykład poświęcony kierowanej przez siebie instytucji, która wzbudza wśród Polaków tyle emocji i oczekiwań. „Społeczna i naukowa funkcja IPN”. Wykład odbędzie się 19 kwietnia (czwartek). Organizatorzy obiecują, że postarają się wygospodarować także czas na dyskusję i rozmowę. Warto skorzystać z okazji, gdyż profesor Kurtyka, odkąd objął funkcję szefa IPN, rzadko bywa w Polsce z wykładami. (z)

Goście ze świata nie mogli pojąć, dlaczego w Sanoku nie ma lokali Mc Donalds

# Sanockie mistrzostwo świata

Dla wszystkich ekip, łącznie z Japonią i Ukrainą, gospodarz Mistrzostw Świata 2007 stanowił pewną egzotykę. Nie znali tego miejsca, z niemałym trudem odnajdywali je na mapach. Toteż pierwsze wrażenie było dla nich zaskoczeniem. Piękna, nowoczesna hala lodowa, przyzwoite hotele i smaczne menu, a przy tym urokliwe miasteczko. Takie opinie najczęściej padały z ust przybyszów.

Najliczniejsze ekipy kibiców zawiąły do Sanoka z Danii i Norwegii. Uzbrojeni w trąbki, flagi narodowe, szalik i kapelusze byli wyraźnie widoczni w „Arenie”. Akcesoriów tych nie pozbywali się w wędrowkach po mieście, toteż byli zauważani i rozpoznawani przez sanoczian. – Byli naszymi stałymi gośćmi – mówi Wojciech Wesółkin z Centrum Informacji Turystycznej. – Interesowała ich oferta kulturalna Sanoka, pytali o muzea i imprezy, jakie się tu odbywają. Ich brak w tym czasie, tłumaczony okresem Wielkiego Tygodnia, przyjmowali ze zrozumieniem. Nie dostrzegałem go natomiast, gdy na pytanie o lokale Mc Donaldsa, odpowiadałem, że nie ma ich w Sanoku. Z zakupów najbardziej interesowało ich polskie szkło, wymieniali znaną w ich kraju firmę „Krosno”, pytali o jej sklep firmowy – opowiada o swych kontaktach z Duńczykami.

### Polskie piwo, że buzi dać!

Norwegowie sporo uwagi poświęcali gastronomii. Bardzo polubili potrawy serwowane

Za ekipami Danii, Norwegii i Wielkiej Brytanii, uczestniczącymi w Mistrzostwach Świata Dywizji I do lat 18 w Hokeju na Lodzie (4 – 10 kwietnia), do Sanoka przybyły kilkunastoosobowe grupy ich wiernych kibiców. Bo dzisiaj sport nie kończy się na doznaniach czysto sportowych. Towarzyszy mu cała otoczką, której nie można lekceważyć, a warto wykorzystać.



Sanoczanie wyjątkowo polubili hokeistów Japonii, którym kibicowali z całego serca. A ci odwziewczali się im za to z wielką sympatią, nie szczędząc uśmiechów, grając z nimi codziennie w piłkę nożną, chodząc do kościoła. I jak tu się dziwić Lechowi Wałęsie, że chciał zrobić z Polski drugą Japonię...

w „Karczmie” w rynku, nijak jednak nie mogli zrozumieć, dlaczego nie ma tam alkoholu, zwłaszcza piwa. W nim bowiem rozma-

kowali się wyjątkowo. – Jest pięć razy tańsze niż nasze i pięć razy mocniejsze. Same plusy – mówi jeden z norweskich kibiców. Gdy panowie rozkoszowali się smakiem „Żywca”, panie, wędrując po mieście, natrafiły na salon kosmetyczny i z upodobaniem oddały się „złotym rączkom” sanockich masażystek. Odwiedzały go każdego dnia.

Mierząc jednak zainteresowanie kibiców – cudzoziemców, zdecydowanie jednak królował u nich hokej. Wyjątkowo przypadła im do gustu atmosfera, którą tworzyli sanoccy kibice. W ich powszechnej opinii to bardzo mili, sympatyczni ludzie, znający się na hokeju. – W meczach z nami, a także z Japonią, w których niemal do końca nie było pewne kto zwycięży, potrafili okłaskiwać udane akcje przeciwników – podziwiał polskich kibiców na trybunach „Areny” szef ekipy norweskiej. Nie mówiąc już o tym, że goście zagraniczni byli zbudowani wysoką frekwencją na wszystkich meczach. A zwłaszcza tych bez udziału reprezentacji Polski.

### Bądźmy drugą Japonią

Sympatię sanoczian podbili zdecydowanie Japończycy, którzy szybko stali się ulubieńcami publiczności. Na trybunach z dnia na dzień przybywało japońskich flag, tworzyły się fan-cluby reprezentacji Japonii, a na twarzach kibiców coraz więcej było czerwonych kótek w białych prostokątach. – To był dla nas szok. Pierwszy raz ta reprezentacja gościła w Europie i od razu podbiła serca Polaków. Jesteśmy nimi oczarowani – mówił Tomohiro Kaneko, fizjoterapeuta ekipy japońskiej.

Japończyków spotkać można było wszędzie. W czasie wolnym najczęściej

na Ogródku Jordanowskim, gdzie grali w piłkę z polskimi przyjaciółmi. Mieszkańcy w hotelu „Sanvit”, lubili spacerować po deptaku, często zaglądali do kościołów. Fascynowały ich tłumy wiernych wypełniające świątynie każdego dnia. Był to bowiem okres Triduum Paschalnego, a następnie Wielkanocy. Dużo fotografowali, pytali o sprawy wiary, religii. Serdeczność, jaką zostali otoczeni przez sanoczian, z pewnością odcisnęła się na ich postrzeganiu Polski. Dzięki nim m.in. grali się im świetnie, co udokumentowali zajęciem II miejsca.

### Po sanocku znaczy super

Sanok przyniósł szczęście Duńczykom, wielką radość Japończykom, zadowolenie Norwegom. Smutni opuszczali go Anglicy, którzy zajmując ostatnie miejsce, wypadli do niższej grupy, nie mieli powodów do zadowolenia Ukraincy, którzy mierzyli znacznie wyżej. Polacy nie zachwycili, ale zagrani na swoim poziomie, zajmując 4 miejsce. Ale w zgodnym chórze obserwatorów i uczestników turnieju, to Sanok zastąpił w mistrzowskim tytule, wzorowo i profesjonalnie organizując tę wielką i niełatwą imprezę. A wymiar tego sukcesu wzrasta jeszcze bardziej, jeśli weźmie się pod uwagę, że był to autentyczny debiut Sanoka w roli organizatora imprezy rangi Mistrzostw Świata. Brawo, brawo, brawo. Mistrzostwo świata dla Sanoka. Ładnie to brzmi, nieprawdaż? A jeszcze nie tak dawno „szczęśliwsi się” posiadaniem największego skansenu sportowego w Polsce, jak nazywano sanocki „Torsan”.

Marian Struś

## KÄRCHER



### OFERUJEMY:

- MYJKI CIŚNIENIOWE
- ODKURZACZE
- URZĄDZENIA PIORĄCE
- AKCESORIA
- ŚRODKI CZYSZCZĄCE
- SERWIS



## TRANS-GAZ SANOK

Sanok ul. Witkiewicza 4 tel.013-464-92-84  
kom. 0603 315 201

ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU  
W GODZ. 7-16 SOBOTA 8-13

# Notowania „TS”

Oto kolejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy:

**GANIMY:** Urząd Miasta za brak należytej pieczy nad Ogródkiem Jordanowskim położonym w centrum Sanoka. Miejsce to, mimo ciągłych narzekań i utyskiwań ze strony opiekunów dzieci, nadal pozostaje rajem dla marginesu społecznego i chuliganerii. Spożywanie alkoholu, załatwianie potrzeb fizjologicznych pod płotem, dogorywanie na ławkach oraz pełen wulgaryzm język, to niemal codzienny obraz Ogródka Jordanowskiego. Coraz częściej w rolach tych występują młodzi zakapturzeni ludzie, nierzadko dziewczęta. Ponurą wizytówką ogródka wypełnia widok psów spacerujących tamtędy ze swymi właścicielami, a także przepelnione kosze na śmieci, z butelkami po alkoholu na czele. Co na to panowie administratorzy? Doktor Jordan w grobie się przewraca.

**CHWALIMY:** Organizatorów Mistrzostw Świata w Hokeju na Lodzie Dywizji A do lat 18 za brak kompleksów, podjęcie wyzwania i świetne wywiązanie się z tego odpowiedzialnego zadania. Nie jest to tylko nasza opinia, ale także zdanie uczestników mistrzostw i osób im towarzyszących. Organizatorzy Mistrzostw udowodnili, że przy pełnym zaangażowaniu i włożeniu serca w ich przygotowanie i przeprowadzenie, potrafimy dobrze wywiązać się z organizacji imprezy światowej rangi. Dzięki Wam, setki osób odkryło Sanok na mapie świata, wiele z nich zdążyło się w nim rozkocharać, wiele deklarowało, że jeszcze tu powrócą. Brawo MOSiR, brawo Urząd Miasta, brawo władze Sanoka. To był tydzień, który dla promocji Sanoka uczynił więcej, niż ostatnich kilka lat. **emes**

## Złote usta

Tytuł ten za miesiąc marzec przyznajemy zastępcy komendanta Policji mł. insp. Witoldowi Wilkowi, który na pytanie: – Dlaczego badanie alkomatem personelu szpitalnej izby przyjęć zostało przeprowadzone przy pacjentach? – odpowiedział: „Badanie powinno być przeprowadzone w obecności świadków. Przecież do piwnicy nie pójdziemy. Na ulicy też nie zakłada się nikomu koca na głowę.”

Nie kryjąc podziwu dla stanowczości wypowiedzi pana komendanta, aż ciśnię się na usta, że nie zaskodziłoby komuś założycie koc na głowę. **redakcja**

## Powiedzieli „TS”

– Bardzo mnie ucieszyła Wasza wiadomość, że w Zastawiu Niemcy chcą utworzyć nowoczesną fabrykę uszczelki gumowych. Może będzie ona konkurencją dla sanockiego Stomilu, który za ciężką fizyczną pracę płaci ludziom głodowe pensje. Od 25 lat pracuję w tym zakładzie i zarabiam 1500 zł brutto. Brakuje mi nie tylko na chleb, ale nawet na lekarstwa, w których szukam tańszych zamienników. Łudził się, że może PiS, jak dojdzie do władzy, coś tu zmieni. Dziś, patrząc na jego rządy, sami się z siebie śmiejemy, że łudził się, iż będzie lepiej. Teraz liczymy na Niemców. **emes**

Imię i nazwisko do wiadomości redakcji

## Foto śmieszki



Skoro uważasz, że trzeba, to nie będę się opierał

A może byśmy tak, panie wójcie, spróbowali czym będziemy częstować naszych gości...

# Wspólnie modlili się o jedność

Prawie trzy tysiące wiernych z trzech Kościołów: prawosławnego, polskokatolickiego oraz katolickiego obrządku bizantyjsko-ukraińskiego i łacińskiego wzięło udział w ekumenicznej Drodze Krzyżowej ulicami miasta w Wielki Piątek.



Tłumy przed sanocką faram, gdzie zakończyło się nabożeństwo Drogi Krzyżowej w Wielki Piątek.

Uczestników nie zniechęciła ani późna pora (nabożeństwo rozpoczęło się o 22.), ani niezbyt sprzyjająca pogoda. Z kościoła franciszkańskiego przeszli przez Rynek, Cerkiewną, Zamkową, Sobieskiego i Piłsudskiego do fary, niosąc na ra-

mionach ciężki, drewniany krzyż do czterech rozstawionych na trasie stacji. Rozpoczynając nabożeństwo, o. Stanisław Gilista podkreślił, że ta nietypowa Droga Krzyżowa prowadzona już po raz czwarty ulicami miasta łączy mieszkańców Ziemi

Sanockiej, którzy należą do różnych tradycji religijnych i kulturowych. – Podążając śladami męki Chrystusa, chcemy głosić pojednanie i pokój między ludźmi, chcemy także przepraszać Boga za nasze przewinienia, grzechy oraz zaniedbania w czynieniu dobra.

Podczas rozważania piątej stacji ks. Ryszard Rawicki, proboszcz parafii polskokatolickiej, modlił się, aby nie było obojętności na biedę i wszelkiego rodzaju krzywdy społeczne. Siódmą stacją umiejscowiono w cerkwi katedralnej Trójcy Świętej, a prowadzący ją ks. Jan Antonowicz wzywał wszystkich wyznawców Chrystusa do przebaczenia i pojednania. Ks. Ireneusz Kondrów, proboszcz parafii grekokatolickiej, na trzynastej stacji podkreślał: – Kiedy razem spotykamy się i wspólnie modlimy, wtedy wypełniamy wolę Chrystusa i odpowiadamy miłością na Jego miłość.

Na zakończenie nabożeństwa duchowni udzielili błogosławieństwa jego uczestnikom, mieszkańcom Ziemi Sanockiej oraz miastu. **oprac. /jot/**

## Cywilizacyjny wstyd

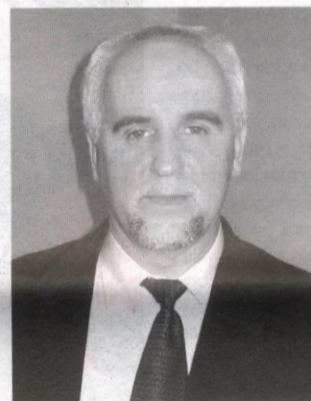
Rozmowa z Marianem Dudą, pedagogiem ośrodka Adopcyjno-Opiekunczego w Krośnie, przeprowadzona podczas konferencji „Dzieci bez przyszłości?”

**\* Czy powinniśmy zlikwidować w Polsce domy dziecka?**

– Absolutnie nie, gdyż doświadczenie uczy, że niektóre dzieci po prostu nie mogą, nie potrafią funkcjonować w rodzinie. Przekonały się o tym kraje, gdzie całkowicie wyeliminowano tego typu placówki, stawiając wyłącznie na formy rodzinne. Dlatego też np. Dania po okresie zachłyśnięcia rodzinnymi formami opieki, ponownie stworzyła pewną liczbę domów dziecka.

**\* U nas proporcje są odwrotne...**

– Rzeczywiście, mamy zbyt dużą liczbę domów dziecka. A już cywilizacyjnym wstydem są domy małego dziecka, gdzie umieszcza się maluchy do trzeciego roku życia. Tego typu placówek nie ma już w całej Europie! Pozostały jedynie w Polsce i w Rumunii. Cały XX wiek ukierunkowany był na rodzinne formy



opieki nad dzieckiem, a nasz kraj jakby cofał się pod tym względem. **\* Rodzice zastępczy czasem słyszą bolesne słowa, że zajmują się dziećmi, bo dostają pieniądze...**

– To właśnie jeden ze stereotypów pokutujących w naszym społeczeństwie! A przecież rodzina

zastępcza w imieniu państwa zajmuje się dzieckiem. Gdyby nie poświęcenie tych ludzi, dzieci musiałyby mieszkać w domu dziecka, co kosztowałoby podatników trzy razy więcej. Wychowawca w placówce opiekuńczo-wychowawczej też nie pracuje za darmo i nikt nie ma mu tego za złe. W całej Europie funkcjonuje instytucja zawodowych rodzin zastępczych, które zastępują dzieci rodzinom naturalnym i otrzymują za to wynagrodzenie.

**\* U nas jednak są traktowani jako klienci pomocy społecznej.**

– To kolejny błąd i stereotyp. Rodziny zastępcze nie są klientami tylko partnerami pomocy społecznej. W sensie prawnym rodzina zastępcza jest taką samą formą opieki jak dom dziecka. A jeśli dodatkowo opiekunowie łączą serce z talentem pedagogicznym, to jest to wspaniałe i należy im się wdzięczność i społeczny szacunek.

**Rozmawiała Jolanta Ziobro**

## Głupich nie sieją

Okazuje się, że tragedia, do której doszło przed dwoma tygodniami na ulicy Rymanowskiej nie dla wszystkich stała się wystarczającą przestrożą. W ostatnich dniach sanoccy policjanci namierzili dwóch kolejnych szaleńców, którzy w biały dzień na tej samej trasie urządzili sobie wyścigi samochodowe.

O karkołomnych manewrach dwóch młodych ludzi kierujących volkswagenem i BMW, jadących od ulicy Rymanowskiej w kierunku Lipińskiego, powiadomili policję inni kierowcy. Przejeżdżający w południe przez centrum miasta piraci stwarzali ogromne zagrożenie w ruchu drogowym. Wyprzedzali mimo podwójnej ciągłej linii, robili to także bezpośrednio przed przejściami i na nich, wjeżdżali na wysepki. Szczyt głupoty zaprezentowali na ulicy Lipińskiego, gdzie tak kierowali pojazdami, aby jechały obok siebie a osoby będące w środku trzymały się za ręce wystawione przez opuszczone szyby.

Policja zatrzymała szaleńców na stacji paliw, gdzie na chwilę

przystanęli. Po wylegitymowaniu kierowców i pasażerów obu pojazdów, okazało się, że kierowali nimi dwaj 19-latkowie z powiatu krośnieńskiego, którzy przyjechali do Sanoka na gościnne „występy”: Rami T. z Miejsca Piastowego oraz Grzegorz L. z Głowienki. Jednemu prawo jazdy wydano zaledwie 19 dni wcześniej, drugiemu – przed rokiem. Za kilkanaście przestępstw drogowych popełnionych na trasie przejazdu przez Sanok otrzymali 31 i 25 punktów karnych. Ponieważ obaj odmówili przyjęcia mandatów, materiały w ich sprawie skierowano do Sądu Grodzkiego, przed którym odpowiedzą za swą bezdenną głupotę.

**/jot/**

## Kradli co popadło

Do dziesięciu lat pozbawienia wolności grozi trzem mieszkańcom Zagórza, którzy mają na swoim koncie kilkanaście włamań i kradzieży.

21-letni Krzysztof K., 17-letni Marek C. i 40-letni Stanisław Z. na przestrzeni dwóch ostatnich lat wielokrotnie włamywali się do altanek, skąd kradli narzędzia ogrodnicze oraz sprzęt RTV i AGD. Ich dziełem było również zdemontowanie i kradzież linii telefonicznej w Tamawie Dolnej, włamanie do zakładu przemysłowego, skąd zabrali piłę spalinową, kradzież części samochodowych z prywatnej posesji oraz ośmiu metalowych rur z terenu Kopalni Wielopole. Skradziony sprzęt sprzedawali, dzieląc się pieniędzmi.

Dobra praca operacyjna zagórskich policjantów doprowadziła do ujęcia złodziei, którzy przed sądem karnym odpowiedzą za swoje czyny. **/k/**

## Z POLICJI

### Sanok

\* Nieznany sprawca, wykorzystując nieuwagę 37-letniej Grażyny H. z powiatu sanockiego, wyciągnął z torebki kobiety portfel zawierający 100 złotych, dowód osobisty oraz karty bankomatowe, przy pomocy których pobrał z jej konta 700 złotych. Do kradzieży doszło 4 bm. na ulicy Daszyńskiego.

\* Na 1500 złotych oszacowano straty powstałe w wyniku włamania (5 bm.) do peugeot'a zaparkowanego na ulicy Kochanowskiego, należącego do mieszkańca powiatu sanockiego Dominika W. Po wybitciu bocznej szyby złodziej dostał się do wnętrza pojazdu, skąd wymontował radio CB marki COBRA i panel radioodtwarzacza Pioneer. Łupem sprawcy padła również szafka zawierająca dowód osobisty, prawo jazdy, dowód rejestracyjny i książeczkę czekową PBS z 50 czystymi czekami oraz antena do radia CB odkręcona z relingu samochodu.

\* Ze złamaną prawą nogą trafiła do szpitala 62-letnia sanoczaneczka Antonina N., którą potrącił fiat doblo kierowany przez 35-letniego Bogusława S. ze Srogowa Górnego. Kierujący nie zachował należytej ostrożności podczas manewru cofania i najechał na przechodzącą kobietę. Do wypadku doszło 6 bm. na ulicy Sienkiewicza.

Wrz z nadejściem wiosny nastąpił wysyp nietrzeźwych kierowców. W świątecznym tygodniu policjanci sanockiej KPP zatrzymali aż dziewięciu amatorów jazdy „na podwójnym gazie”, w tym sześciu rowerzystów. Niechlubnymi rekordzistami okazali się: zatrzymany w Zagórzu na ul. Stefana Batorego 56-letni Marian R. oraz 40-letni Piotr Ł. z Sanoka, u których stwierdzono po 2,478 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. W Zagórzu na ulicy Słowiczej wpadł również 75-letni Józef Sz. (1,554); w Besku – 46-letni Marek Sz. (2,247); w Bykowcach – 48-letni Andrzej K. (1,701); w Sanoku na ulicy Rymanowskiej – 21-letni Jakub K. z powiatu sanockiego (1,785). W Wisłoku Wielkim namierzono kierującego polonezem Grzegorza G., który nie dość, że był nietrzeźwy (1,491), nie posiadał ponadto uprawnień do kierowania pojazdami.

## Niedaleko pada jabłko od jabłoni

W Wielkanoc patrol ruchu drogowego zatrzymał do kontroli w Zahutyniu hondę, kierowaną przez 23-letniego Łukasza M., zamieszkałego w Austrii. Ponieważ młodzian był nietrzeźwy (0,924 promila) i agresywny, zatrzymano go w Policji Izbie Zatrzymań do wytrzeźwienia i złożenia wyjaśnień. Pojazd za pokwitowaniem przekazano rodzinie. Następnego dnia w ręce policji wpadł ojciec chłopaka – 46-letni Mieczysław M., który kierował po pijanemu (2,037) motocyklem marki Piaggio. Tym razem pojazd zabezpieczono. Obaj mężczyźni odpowiedzą za popełnione przestępstwa przed Sądem Grodzkim.

**TYGODNIK SANOCKI**

www.tygodniksanocki.eu

e-mail: tygodniksanocki@wp.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki, Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Marian Struś. Redaguje zespół: Bartosz Białewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Marian Struś.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-16.00 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax 013 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 013 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 013 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuszki 24.

Druk: mitel Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. 017 852 13 62.

## Zastępcza mama

Władze powiatu sanockiego chcą stworzyć „pogotowie rodzinne”, które zastąpi zlikwidowane trzy lata temu pogotowie opiekuńcze i zwiększyć liczbę rodzin zastępczych. Pobyt w takiej rodzinie jest o wiele korzystniejszy dla dziecka, niż pobyt w placówce opiekuńczo-wychowawczej. A poza tym trzy razy tańszy dla budżetu państwa.

Co zrobić z dzieckiem, które zostało zabrane z pijackiej meliny, którego rodzice zmarli albo wyjechali za granicę i przestali się interesować swoją latoroślą? Najlepiej, aby do czasu wyjaśnienia i unormowania swojej sytuacji, trafiło do rodziny zastępczej.

### Mama na etacie

Rodzina zastępcza jest alternatywą dla domu dziecka lub pogotowia opiekuńczego. Opiekunami dziecka mogą zostać członkowie rodziny (dziadkowie, rodzeństwo) lub osoby obce, które chcą stać się dla niego „rodzicami zastępczymi”. Mają zapewnić dziecku dom, opiekę i serce. Część pieniędzy na utrzymanie dziecka daje im opieka społeczna, która wespół z sądem kontroluje, jak wywiązują się ze swoich obowiązków. Opieka zastępcza nie rodzi więzi prawnych. Dziecko zachowuje nazwisko i może powrócić do swojej naturalnej rodziny, jeśli jej sytuacja życiowa ulegnie trwałej poprawie.

### Zyskują wszyscy

W całej Europie przynajmniej od kilkudziesięciu lat trwa odwrót od instytucjonalnych form opieki nad dzieckiem. Dziś nikt nie ma wątpliwości, że najlepszym środowiskiem wychowawczym jest rodzina. Niektóre kraje, jak np. Szwecja, całkowicie zrezygnowały z domów dziecka na rzecz ro-



Wspaniali ludzie z sercem i charyzmą potrafią stworzyć dzieciom prawdziwy dom. Przykładem rodzinny dom dziecka Henryki i Józefa Hałków w Brzozowie.

dzinnych form opieki. Są one również o wiele tańsze. W Polsce państwo wydaje 3 tys. zł miesięcznie na jednego wychowanka domu dziecka, podczas gdy rodzina zastępcza otrzymuje kilkadziesiąt złotych. Świadczenia obliczane są w oparciu o podstawę określoną w ustawie o pomocy społecznej (obecnie ponad 1,6 tys. zł). Rodzina zastępcza otrzymuje 40 proc. tej podstawy. Świadczenie jest zwiększane w zależności od wieku dziecka, stanu zdrowia, stopnia niedostosowania społecznego.

### W ogniu Europy

Niestety, w Polsce większość dzieci trafia do domów dziecka.

Ministerstwo pracy i polityki społecznej alarmuje, że grozi nam wręcz załamanie rodzinnych form opieki. Jesteśmy w samym ogniu Europy, jeśli chodzi o liczbę rodzinnych domów dziecka czy

rodzin zastępczych. – Dlatego też rozpoczynamy kampanię popularyzującą rodziny zastępcze – zapowiada Jan Paszkiewicz, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, które wespół z Ośrodkiem Adopcyjno-Opiekuńczym w Krośnie zorganizowało przed świętami konferencję poświęconą problematyce rodzicielstwa zastępczego „Dzieci bez

Role rodziny zastępczej mogą pełnić małżonkowie lub osoby niepozostające w związku małżeńskim, samotne. Muszą m.in. mieć odpowiednie warunki mieszkaniowe, stałe źródło utrzymania, dobry stan zdrowia, a przede wszystkim predyspozycje potwierdzone ukończeniem szkolenia, badaniami psychologicznymi i otrzymaniem zaświadczenia kwalifikacyjnego. Zainteresowani mogą kontaktować się z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie lub Ośrodkiem Adopcyjno-Opiekuńczym w Krośnie.

przyszłości?...”. Celem akcji ma być dotarcie do osób, które mogłyby podjąć się roli rodziców zastępczych. Obecnie w powiecie sanockim mamy 89 rodzin, które stworzyły dom dla 108 podopiecznych. – Generalnie brakuje nam jednak kandydatów na rodziców zastępczych i często musimy szukać ich na terenie innych powiatów – ubolewa dyrektor. W ten sposób „wywędrowało” poza powiat sanocki 16 dzieci, które przebywają w 12 rodzinach zastępczych.

### Pogotowie rodzinne

Starostwo chce stworzyć także instytucję zawodowej rodziny zastępczej, która będzie pełniła rolę „pogotowia rodzinnego” i wypełni lukę po zlikwidowanym trzy lata temu pogotowiu opiekuńczym. – Ze względu na horrendalne koszty utrzymania tej placówki decyzja była słuszna, niemniej instytucja o charakterze „pogotowia” jest bardzo w powiecie potrzebna. Stąd pomysł, aby znaleźć osoby, które podjęłyby się takiej roli, traktując ją jako swój zawód. Starostwo oferuje im umowę o pracę i świadczenia na dzieci, gwarantowane przez ustawę o pomocy społecznej – wyjaśnia Jan Paszkiewicz. Wynagrodzenie w okresie oczekiwania wynosi 80 proc. podstawy, a z chwilą przyjęcia pierwszego dziecka 120 proc. (obecnie ponad 1,9 tys. zł brutto).

(jz)

## Wstyd, wstyd, wstyd!

Ogródek Jordanowski opanowany został przez pijacków, którym służy za letni lokal pod chmurką. A ci nic sobie nie robią z tego, że obok, na placu zabaw, przebywają matki z małymi dziećmi, a na boisku młodzież gra w piłkę. Nikt nie potrafi się temu przeciwstawić.

Poniedziałek Wielkanocny. Ktoś z mieszkańców zatelefonował, aby pójść obejrzeć „krajobraz po bitwie” po jednej z nocnych libacji na Ogródku Jordanowskim. Poszliśmy. Na szachowym stoliku zastaliśmy butelki po piwie, a w jego otoczeniu porozrzucane puszkę, butelki i porozrywane kartony po Heinekenie. Była godzina 9. Chwilę potem, tuż obok tego miejsca hokeiści Japonii, mieszkający w hotelu „Sanwit”, mieli poranną rozgrzewkę. Być może, że w nocy nie mogli spać z powodu libacji... Zapewne wywozą z Sanoka ten oto obrazek.

Niczym bumerang powraca na

temat „TS” temat Ogródka Jordanowskiego, który służy maluchom i młodzieży odbywającej na nim lekcje wychowania fizycznego, jak również okolicznym degeneratom i chuliganerii, która upodobała sobie to miejsce do spożywania alkoholu i odpoczynku.

Skarżą się matki, nie mogące się pogodzić z tym, aby ich dzieci narażone były na takie towarzystwo. – Zazwyczaj uciekamy stąd, bo przecież strach uwagę zwrócić. A język, jakim

się posługują, rycząc na cały głos, o pomstę do nieba woła – mówi jedna z nich, która nie może pogodzić się z tym, że mieszkając tuż obok ogródka, nie może z niego korzystać.

Pisaliśmy już swego czasu, że ogródek ten winien mieć swojego gospodarza, że powinien posiadać pełne ogrodzenie i bramki zamykane o pewnej godzinie np. 22. Okazuje się, że to się nie da, skoro jest tak jak było. Wstydźmy się więc w dalszym ciągu, schodźmy z drogi pijackom i chuliganom i cieszymy się, że w środku miasta mamy piękną oazę, gdzie można by odpocząć i odetchnąć. Można by... emes



Ogródek jordanowski w poniedziałek wielkanocny rano. W dalszym planie hotel Sanwit.

## U nas nie atakuje

Na oddział zakaźny sanockiego szpitala trafiło czteroletnie dziecko z ropnym zapaleniem opon mózgowo-rdzeniowych. Lekarze i sanepid uspokajają: nie jest to zakażenie meningokokami czyli bakteriami, które wywołują sepsę.

– Dziecko, zanim do nas trafiło, otrzymało profilaktyczną dawkę antybiotyku. Posiewy z płynu mózgowo-rdzeniowego i krwi nie wykazały obecności meningokoków – mówi Stanisław Warzycha, ordynator oddziału zakaźnego. Sepsa nie jest schorzeniem nowym i szpital ma doświadczenie w jej leczeniu. – Na przestrzeni ostatnich lat mieliśmy przypadki zachorowań i jeśli stan pacjenta nie był ciężki, radziliśmy sobie sami – dodaje rozmówczyni.

Pracownicy aptek mają sporo zapytań w sprawie szczepionek. – Tylko dziś pytało o nie kilka osób – mówi pracownica placówki przy placu św. Michała. Ponieważ szczepionki są drogie (około 300 zł) zainteresowani jednak ich nie zamawiają. – Słyszałam o jednej klientce, która zdecydowała się na kupno – przypomina sobie pracownica apteki przy ul. Piłsudskiego.

Gdyby – nie daj Boże – na terenie powiatu odnotowano jakiegoś zachorowanie, do akcji natychmiast wkroczy sanepid i służba zdrowia. – Obowiązują nas ogólnopolskie procedury – informuje Stanisław Kwolek, dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej. W przypadku potwierdzonego przez szpital zakażenia meningokokowego, pracownicy sanepidu udają się w teren, aby ustalić listę osób, które miały styczność z osobą chorą. Osoby takie mają pobrane wymazy z gardła i nosa. Równocześnie lekarz rodzinny zleca profilaktyczną dawkę antybiotyku. Warto pamiętać, że zakażenie przenosi się drogą kropelkową. Należy więc unikać dużych skupisk ludzi i przestrzegać zasad higieny. Młodzież powinna unikać picia z jednej butelki, częstowania „grzyzem” kanapki czy batonika. Wyjątkowo niewskazane są też pocałunki! (jz)

## Nowy rzecznik Konsumentów

Wiadomo już, kto obejmie schedę po zmarłym przedwcześnie Józefie Michalewskim na stanowisku Powiatowego Rzecznika Konsumentów. Jego następcą będzie Wojciech Pruchnicki.

Na ogłoszony przez starostę konkurs wpłynęło siedem zgłoszeń, z których cztery nie spełniały wymogów formalnych. Komisja konkursowa rekomendowała radzie powiatu troje kandydatów z Sanoka: Wojciecha Pruchnickiego, Irenę Póchtłopek oraz Grzegorza Kozaka. W tajnym głosowaniu radni opowiedzieli się zdecydowanie za pierwszym z wymienionych, który uzyskał 13 głosów. Mimo że uchwałę w tej sprawie podjęto 2 kwietnia, nowy rzecznik nie objął jeszcze swej funkcji. – Pan Pruchnicki przejmuje nowe obowiązki. Do tej pory pracował w Szkole Podstawowej w Dobrej, z której ma zostać przekazany do nas. Kiedy to nastąpi, niezwłocznie przystąpi do pracy – zapewnia wicestarosta Andrzej Radwański.

Wojciech Pruchnicki ma 50 lat, jest absolwentem filozofii KUL. Radny miasta pełni funkcję przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, lider PiS w Sanoku. Żona Ewa pracuje jako wychowawca w Domu Dziecka. Mają dwoje dzieci. //

## Owoc kompromisu

Jak się państwo podoba odnowiony budynek urzędu miasta i starostwa powiatowego (na zdjęciu)? Bo nam bardzo i nieskromnie przypisujemy sobie zasługę, iż jego stara i nowa część tworzą w miarę harmonijną całość. To właśnie dzięki naszej interwencji i dyskusji wywołanej jesienią ubiegłego roku, starostwo zrezygnowało z brzydkiego i taniego projektu nadbudowy, która zamieniłaby nową część budynku w „stodołę”, i powróciło do wcześniejszej koncepcji „kamieniczek”. Trzeci i ostateczny projekt nawiązuje właśnie do tej

szczęsny projekt, który choć firmowany przez powiat, został bez protestów przyjęty przez miasto. Drugą, na szczęście mniej brzemienną w skutki, jest kolorystyka nowej części budynku, która zakoczyła chyba wszystkich, łącznie ze zleceniodawcami. Na pytanie, kto wymyślił ten dość odważny zestaw kolorów (zieleń, szary, fiolet i łosoś) Marian Kunc, sekretarz starostwa, odesłał nas do urzędu miasta, a pracownicy urzędu do starostwa... Osoba najbardziej zdziwioną poczynaniami budowlanców wydawał



koncepcji i jest efektem kompromisu między prawami ekonomii i wymogami estetyki. Nie był to zresztą jedyny kompromis, do którego doszło przy okazji remontu i rozbudowy magistratu. Tajemnicą poliszynała jest, że przy okazji wreszcie dogadali się obaj lokatorzy budynku, samorząd miejski i powiatowy, owocem czego było porozumienie w sprawie wspólnego finansowania inwestycji. Nie obyło się wszakże bez wpadek. Najpoważniejsza był ów nie-

się sekretarz miasta Waldemar Och, który pół żartem pół serio zastanawiał się, czy ten „modernistyczny” zestaw barw psuje do powagi urzędu. Ostatecznie, ponieważ elewacja prezentuje się dość sympatycznie, poprzestaliśmy na wyjaśnieniu Jacka Gomułki, naczelnika wydziału komunalnego, który stwierdził, że właściwie nikt nie zastanawiał się nad kolorystyką budynku, a wykonawca po prostu zastosował się do zaleceń projektanta. (jz)

## Sobota ze skarbówką

Przypominamy, że wielkimi krokami zbliża się koniec kwietnia, a wraz z nim czas rozliczeń z fiskusem. Jeśli ktoś nie wie, jak się za to zabrać – szczególnie, jeśli pracował za granicą – warto skorzystać z oferty Urzędu Skarbowego, który w najbliższą sobotę (14 kwietnia) zaprasza na Dzień Otwarty.

Na zainteresowanych będą czekali pracownicy wszystkich komórek sanockiej „skarbowki”. Podatnicy będą mogli uzyskać informacje związane m.in. z rozliczeniem podatku dochodowego od osób fizycznych za 2006 r. i złożyć roczne zeznanie podatkowe.

Urząd będzie czynny przez cztery godziny, od 9 do 13.

Andrzej Lubojemski, naczelnik urzędu skarbowego: – Warto skorzystać z okazji, gdyż termin rozliczeń mija 30 kwietnia. Jeśli podatnik składa PIT lepiej złożyć osobiście, nasz pracownik może go wstępnie sprawdzić i wyłapać ewentualne błędy. Zeznanie można też oczywiście wysłać pocztą. W naszym urzędzie nie ma zwyczaju wystawiania specjalnych skrzynek na zeznania; myślę, że nie ma takiej potrzeby. Złożenie go po terminie jest wykroczeniem skarbowym, za które grożą sankcje karno-skarbowe. Oczywiście, każda sprawa jest rozpatrywana indywidualnie, przy czym najniższy mandat wynosi 100 zł. Urząd nie stosuje sankcji, gdy podatnik zgłosi się sam i złoży wyjaśnienie bez naszego wezwania. (jz)



JOLANTA ZIOBRO

**Radio MIEJSZCZADY**  
Jesteśmy stąd i dobrze rokujemy...  
**MIEJSZCZADY**

**LITERY 3D**  
PRZESTRZENNE  
PLANSZE  
REKLAMOWE  
Sanok, Lipińskiego 113  
tel 013 464 20 20  
www.solus.com.pl

**VIDOK**  
OKNA I DRZWI  
DREWNO-PCV-AL  
Perfectline  
Poznaj nową ofertę i daj się zaskoczyć niską ceną!  
SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax 013/ 464 03 38  
USTRZYKI DŁ., ul. 29 Listopada 2, tel./fax 461 46 74  
BRZOZÓW, ul. Kosciuszki 25, tel./fax 013/ 434 30 15  
www.vidok.com biuro@vidok.com

Pod patronatem Prezydenta RP

# Święto gitary klasycznej

Państwowa Szkoła Muzyczna I i II st. im. Wandy Kossakowej w Sanoku, Społeczna Szkoła Muzyczna II st., Sanockie Towarzystwo Muzyczne i Sanocki Dom Kultury zapraszają miłośników muzyki do udziału w święcie gitary klasycznej w Sanoku. Patronat nad XVI Międzynarodowymi Spotkaniami Gitarowymi „SANOK 2007” objęli: Prezydent RP, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Marszałek Województwa Podkarpackiego.

W ramach festiwalu odbędą się: konkurs gitarowy dla młodych wykonawców w czterech grupach wiekowych (do lat 10,13,16 i 20), lekcje mistrzowskie, które poprowadzą: Pavel Steidl (Czechy) i Jérémy Jouve (Francja), wykład i porady lutnicze Bogusława Teryksa (Niemcy) oraz koncerty w wykonaniu profesjonalnych artystów z kraju i zagranicy. Przesłuchania konkursowe, lekcje mistrzowskie oraz wykład i porady lutnicze odbędą się w Sanockim Domu Kultury – wstęp wolny.

Festiwal rozpocznie koncert inauguracyjny, który odbędzie się 22 kwietnia (niedziela) o godz. 18 w SDK. Wystąpi w nim: Orkiestra Symfoniczna Akademii Muzycznej we Lwowie pod dyrekcją Wiktorii Zhadko oraz soliści, a wśród nich Jeremy Jouve (gitara) – Francja. W poniedziałek (23 bm.) o godz. 20 wystąpi wybitny gitarzysta z Czech Pavel Steidl. W koncercie wtorkowym (godz. 20) zaprezentują się: Tomasz Kaudulski (gitara) – Polska i Sandra Haniżewska (skrzypce) – Polska.



W tym roku Rzeszowską Orkiestrę Kameralną (na zdj.) w koncercie inauguracyjnym zastąpi Orkiestra Symfoniczna Akademii Muzycznej we Lwowie.

W środę (25 bm.) o godz. 20 w kościele Franciszkanów festiwalowej widowni zaprezentuje się sanocki zespół „Matragona”

I wreszcie czwartek (26 bm.), ostatni dzień festiwalu, a w nim: o godz. 17 Koncert Finałowy z udziałem laureatów XVI Międzynarodowych Spotkań Gitarowych „Sanok 2007”.

Bilety i karnety są do nabycia w Państwowej Szkole Muzycznej oraz przed koncertami.

Zapraszamy Państwa do udziału w „Spotkaniach...”, a zwłaszcza na koncert inauguracyjny, w którym wystąpi światowej sławy młody gitarzysta

Wydarzeniem muzycznym będzie również recital czeskiego gitarzysty Pavla Steidla. Błyskotliwa wirtuozeria i perfekcja gry w połączeniu z oryginalnością i głębią interpretacji czynią Pavla Steidla jedną z najwybitniejszych indywidualności świata gitary klasycznej. Każdy jego koncert jest niepowtarzalnym widowiskiem muzycznym na wysokim poziomie artystycznym.

Bardzo ciekawie zapowiada się koncert młodego, utalentowanego gitarzysty, laureata głównej nagrody poprzedniej edycji Spotkań Gitarowych Sanok 2005 Tomasza Kaudulskiego, który wystąpi solo oraz w duecie ze skrzypaczką Sandrą Haniżewską. Oboje ukończyli „Poznańską Szkołę Talentów”. Aktualnie studiują w Akademii Muzycznej w Poznaniu oraz w Conservatorium Maastricht w Holandii.

emes

Podczas kolejnego wieczoru koncertowego zaprezentuje się sanocki zespół „Matragona”, który pracuje pod kierunkiem Macieja Harny a w koncercie finałowym wystąpi laureaci Konkursu Gitarowego.

Udział w konkursie gitarowym zapowiada wielu młodych gitarzystów z całej Europy.

Życzymy mieszkańcom Sanoka wielu niezapomnianych wrażeń i chwil spędzonych przy dźwiękach gitary.

Wszelkich informacji udziela Biuro Organizacyjne XVI Międzynarodowych Spotkań Gitarowych Sanok 2007 w Państwowej Szkole Muzycznej I i II st. w Sanoku ul. Podgórze 25, tel/fax 013-464-53-15, tel. 013-464-30-50, www.sanokpsm.republika.pl.

## 35 lat sanockiej Szkoły Muzycznej

W 2007 roku przypada 35 rocznica powstania Państwowej Szkoły Muzycznej I st. w Sanoku. Uroczystości związane z jubileuszem odbędą się w połowie kwietnia.

Jubileusz jest okazją do wspomnień, które, choć minione, zawsze pozostają w pamięci, mimo iż czas je porządkuje, czasem dodaje blasku. Trudno bowiem być obojętnym wobec miejsca, w którym zostawiło się część życia.

Jubileusz 35-lecia szkoły to bardzo ważna chwila dla wszystkich jej absolwentów i przyjaciół. Zatem z radością zapraszamy wszystkich absolwentów i sympatyków szkoły na uroczysty Zjazd, który odbędzie się 14 kwietnia br. Żyjemy głęboką nadzieją, że spotkanie absolwentów będzie owym czasem wspomnień, refleksji i radości.

**Program Zjazdu:**

Godz. 16 – Koncert „Przeżyjmy to jeszcze raz” – Sanocki Dom Kultury  
Godz. 18.30 – Raut absolwentów – Hotel Sanvit

Ze względów organizacyjnych prosimy o możliwie szybkie zgłoszenie uczestnictwa bezpośrednio w sekretariacie szkoły, tel. 013-464-53-15 lub u Elżbiety Przystasz – przewodniczącej Komitetu Organizacyjnego (0604 755 981).

Zwracamy się także z prośbą o przekazanie zaproszenia i informacji o Jubileuszu swoim szkolnym koleżankom i kolegom.



MARINA STRUS

## Tworzy na ścianach

Biuro Wystaw Artystycznych zaprasza dziś (13 bm.) o godz. 18 na spotkanie z młodym wrocławskim streeterem, czyli artystą ulicznym, o pseudonimie „truth”.

Związany z wydziałem wzornictwa wrocławskiej ASP twórca realizuje się w instalacjach komponowanych z prostych form geometrycznych na płaszczyznach ścian budynków i pokrytych liszajami murów, nadając przestrzeni miejskiej zupełnie nowy wyraz i znaczenie. Starannie dobiera przy tym miejsce swych artystycznych działań, których obiektem stają się często stare kamienice, hale produkcyjne, dworce, a nawet ogródki działkowe. Swoje prace adresuje do przeciętnego przechodnia, każdego, kto ma czas przystanąć na chwilę, spojrzeć w górę i zastanowić się nad tym, co go otacza.

Dzisiejszy wernisaż prac-gadżetów artysty poprzedziły dwudniowe działania w przestrzeni miejskiej Sanoka. Ich efekt z pewnością wart jest obejrzenia.

/k/

## Dobra wystawa w D(obrej) Galerii

W Galerii DPWSZ można obejrzeć jeszcze wystawę prac profesora Bogusza Salwińskiego, uznanego artysty i dziekana Wydziału Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

Profesor Salwiński znany jest m.in. jako autor martyrologicznych cykli rzeźbiarskich i malarskich: „Ofiarom Przemocy”, „Ecce Homo”, „Ludzie – Arcyludzie”, „Sacrum i Profanum”. W jego twórczości ważne miejsce zajmuje kobieta, której poświęca zmysłowe cykle „Upadłe Anioły” i „Klepsydry”. Prace profesora znajdują się w zbiorach m.in. Muzeum Historycznego Miasta Krakowa oraz Muzeum Martyrologii w obozie koncentracyjnym na Majdanku w Lublinie. Ma na

swoim koncie szereg realizacji. Najbardziej znane to Grupa „Górnicy” przy AGH w Krakowie oraz pomnik pułkownika L. Lisa-Kuli w Rzeszowie. Laureat wielu nagród i wyróżnień, m.in. prestiżowej „Rzeźby Roku”. Brał udział w kilkudziesięciu wystawach zagranicznych i krajowych.

Sanocka wystawa Bogusza Salwińskiego potrwa do 20 kwietnia (Galeria czynna jest od 10 do 18). Z uwagi na dorobek i nazwisko autora koniecznie trzeba ją zobaczyć!

(z)

## Czy to bajka? Bajka z nagrodą!

Spory sukces odniosły dzieci ze świetlicy multimedialnej działającej przy Bibliotece Gminnej w Pisarowcach. Autorski spektakl grupy teatralnej *Metamorfozy pt. „Czy to bajka”?* zdobył nagrodę podczas I Wojewódzkiego Przeglądu Teatralnego *O Złoty Kwiat Paproci w Kolbuszowej*.

Przedstawienie to rekomendowaliśmy na łamach „TS” w lutym – tuż po premierze, wystawionej dla mieszkańców Pisarowic. Pełen humor scenariusz odnoszący się do sytuacji polskiego chłopca w UE oraz znakomita gra młodych aktorów rozbały publiczność niemal do łez. Udana premiera stała się bodźcem do pokazania przedstawienia szerszej widowni i udziału w wojewódzkim przeglądzie, w którym reprezentanci Pisarowic zdobyli nagrodę starosty powiatu kolbuszowskiego za najlep-

szą charakterystycę. – Cieszymy się bardzo z tej nagrody. Będzie dla nas dopingiem do dalszej pracy, choć dzieci i bez tego pracują z ogromnym zaangażowaniem – podkreśla dumna z osiągnięć podopiecznych Edyta Bielak. – Przy okazji pięknie dziękujemy sanockiemu Oddziałowi PGNiG, który sfinansował nam koszty transportu. Bez tej pomocy wyjazd do Kolbuszowej byłby niemożliwy.

Gratulujemy, życząc kolejnych, równie udanych spektakli!

/jot/

Grając nie tylko na lirze

## „LEGENDA”

Na wydawniczym rynku muzycznym ukazała się niewielka, autorska płyta pod tytułem „Legenda” Konrada Oklejewicza, jednego z muzyków Orkiestry Jednej Góry *Matragona*. 20-minutowy materiał nagrany został przez muzyków tego zespołu naborczo różnych instrumentach, wśród których króluje liry korbowe. Nagrania dokonano w naturalnej akustyce kościoła z Bączala w sanockim skansenie.

„Legenda” to projekt nagraniowy zainspirowany twórczością Stanisława Wyżykowskiego, lutnika z Haczowa, sławnego budowniczego lir korbowych. Płyta ukazała się w przeddzień 80. urodzin wielkiego mistrza. – To jego instrumenty zawiodyły mnie ku przeszłości, zrodziły pomysł stworzenia muzycznej opowieści, której kanwą brzmieniową są liry, a także wiele innych instrumentów wywodzących się z różnych tradycji kulturowych m.in. średniowieczne psalterium, harfa, flety historyczne, a nawet wykonany specjalnie dla tego nagrania litofon, czyli grające kamienie – mówi autor płyty Konrad Oklejewicz.

Ponieważ jednak nagrany materiał muzyczny jest opowieścią z przeszłości, nie mogło zabraknąć liry korbowej, będącej niezrównanym narratorem dzieł. Od średniowiecza rozbrzmiewała ona w rękach mnichów, wędrowców, ślepców, wieszczów i dziadów, towa-

ru innych jeszcze instrumentach tradycyjnych, takich jak: harfa gotycka, litofon, flety, smyczki, lutnia, bębny. Nagrania dokonano w jednym z kościołków Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku.

– Sama muzyka Konrada Oklejewicza, nieco odległa od estetyki artystycznej *Matragony*, nawiązuje bezpośrednio do muzyki dawnej. Jest to prawdziwa opowieść z przeszłości – o powrocie człowieka w zbroi, o bitwach i wytchnieniu po walce. Nic dziwnego, wszak autor studiuje flet barokowy na wydziale muzyki dawnej krakowskiej Akademii Muzycznej – mówi twórca i lider *Matragony* Maciej Harna.

Projekt wydany przez Towarzystwo Edukacyjno-Artystyczne AURA ART w całości sponsorowany jest przez Podkarpacki Bank Spółdzielczy oraz jasielską Rafinerię LOTOS. To najlepszy dowód, że w lokalnym środowisku Podkarpacia są mecenasami wykazujący zrozu-



Konrad Oklejewicz, autor „Legendy” – płyty, która jest ukłonem w kierunku wielkiej pasji Stanisława Wyżykowskiego.

rysując modlitwie, nabożnej pieśni lub różnym opowieściom. Na płycie pojawiły się liry niezwykle m.in. tradycyjna polska lira, ale także rekonstrukcja średniowiecznej, wielkiej dwuosobowej liry, zwanej organistrum oraz lira basowa i psalterium. Ten ostatni instrument, rodzaj średniowiecznej cytry, powstał także w haczowskim warsztacie mistrza Stanisława.

W nagraniu wzięli udział multinstrumentaliści *Matragony* oraz zaproszeni goście, grający na wie-

mienie dla ambitnych projektów artystycznych. – Serdecznie dziękuję sponsorom oraz osobom, które wsparły to dzieło: pp. Wiesławowi Pycakowi i Jackowi Stachowi. Dziękuję *Matragonie* i dyr. MBL-u Jerzemu Ginalskiemu. Dziękuję za pomoc organizacyjną, w którą zaangażowali się: Joanna Biega, Malwina Zych, Maciej Harna, Wojciech Lubertowicz, Daniel Pelczarski i Marcin Stachowicz – kończy twórca pomysłu Konrad Oklejewicz.

M.H., emes

## Koncert w Olimpie

Przypominamy, że jutro (sobota, 14 kwietnia) w Olimp Music Clubie zagra grupa *Habakuk*. W roli rozgrzewacza wystąpi *Faza Stefana*. Koncert *Habakuka*, promującego nową płytę pt. „A ty siej...”, odbędzie się w ramach trasy „Roots Rock Trans Reggae Tour 2007”. Oprócz autorskich utworów zespół zaprezentuje m.in. własne wersje piosenek Jacka Kaczmarskiego. Początek o godz. 19, bilety po 10 zł w przedsprzedaży (sklep *Sonic*) i 15 zł przed występem. Zaprasza Agencja Koncertowa „Operis Media”.

(b)

## Impreza nie tylko na boisku

Przypominamy, że jutro (sobota, 14 kwietnia) pub *Football Club* organizuje imprezę na swoje drugie urodziny. Jak przed rokiem jej główną atrakcją będzie Otwarty Turniej Piłki Nożnej „O Srebrną Paterę”, rozgrywany na boisku przy Szkole Podstawowej nr 4. Weźmie w nim udział 8 drużyn, z których połowę stanowią zespoły z Sanockiej Halowej Ligi Piłki Nożnej: Kings Horn, Harnaś Błonie, Geo-Eko i Football Club oraz SKP Juhas, Hamburg, Beerland i Robotnicza Team. – Chętnych było więcej, ale ze względu na czas trwania rozgrywek nie mogliśmy przyjąć wszystkich zgłoszeń – podkreśla Daniel Biliński z *Football Clubu*. Następnie, już w pubie, odbędzie się turniej futbolu stołowego, mający zapoczątkować cykl Grand Prix Sanoka.

(b)

## Klaudia z indeksem

Klaudia Pieszczoż z II Liceum Ogólnokształcącego została laureatem X finału Olimpiady Wiedzy o Unii Europejskiej, który odbył się w Szczecinie. Dokonała tego jako jedyna z dziewięciu reprezentantów województwa podkarpackiego!



Sanok łączy – reprezentacja II LO z przyjemnością zrobiła sobie zdjęcie z Jędrzejem Sanokiem z Kalisza (drugi z lewej).

W szczecińskim finale Sanok miał dwoje uczniów II LO, bo udział brał także Miłosz Kuna. Na drugi koniec Polski pojechali wraz z dyrektorem szkoły Markiem Cyconiem. Zawody centralne składały się z trzech etapów: dwóch pisemnych (testy z wiedzy ogólnej i z zakresu tematu specjalnego „Współpraca Transgraniczna”) oraz ustnego (pytania proble-

mowe). Ostatecznie Klaudia Pieszczoż zajęła 19. miejsce, co oprócz tytułu laureata dało jej także indeks na jedną z 14 wyższych uczelni.

– Klaudia od pierwszej klasy uczestniczyła w konkursach dotyczących Unii Europejskiej. Już wtedy wygrała konkurs zorganizowany przez eurodeputowanego Janusza Onyszkiewicza i w nagrodę wyjechała do Brukseli. Doświadczenia i informacje zdobyte na konkursach pozwoliły jej dojść do celu, jakim były zawody centralne w Szczecinie. Liczę, że w przyszłości będzie studiowała europeistykę – powiedziała Marta Szerszeń, przygotowująca uczniów ILO do olimpiady.

Choć Miłosz Kuna (tytuł uczestnika) nie osiągnął takiego sukcesu jak Klaudia, to i tak dwoje „sanoczan” zostało laureatami Olimpiady Wiedzy o Unii Europejskiej. Drugim obok Klaudii był bowiem... Jędrzej Sanok, uczeń jednej ze szkół w Kaliszu. W towarzystwie Klaudii, Miłosza i dyrektora Cyconia czuł się bardzo dobrze, czego najlepszym dowodem powyższe zdjęcie. (bart)

## Pielgrzymowali na Tarnicę

Już po raz dwunasty w Wielki Piątek – upamiętniający dzień śmierci Chrystusa – liczna rzesza przewodników i turystów uczestniczyła w Drodze Krzyżowej na najwyższy szczyt Bieszczadów Tarnicę. W gronie dwóch tysięcy pątników znalazła się ponadpięćdziesięcioosobowa grupa sanoczan, zorganizowana przez sanocki Oddział PTTK.

Przy pięknej pogodzie, prowadzeni modlitwą przez ks. Piotra Bartnika – duszpasterza sanockich przewodników i turystów – wędrowcy podążali niebieskim szlakiem z Wołosatego na szczyt Tarnicy, rozważając w skupieniu poszczególne stacje Męki Pańskiej. Przesłaniem tegorocznej wędrowki były słowa: „Po krwawych śladach Zbawiciela swego pójde rozważać wśród żalu szczerego, jak znosił straszne cierpienia i znoje za winy moje”. W modlitwie wspomniano także Jana Pawła II – wielkiego miłośnika Bieszczadów i Beskidu Niskiego – którego druga rocznica śmierci zbiegła się w tym roku z wielkanocnymi świętami. /jot/



Zmęczeni, ale szczęśliwi sanoccy pątnicy po trzygodzinnej wędrowce dotarli pod Krzyż Papiński na szczyt Tarnicy.

## W setną rocznicę wielkiej wody

Jest takie zdjęcie, które weszło do kanonu konterfektów Sanoka sprzed lat: czarno-biała fotografia przedstawia pokryte wodą pola, zabudowane dziś osiedlem Błonie. Zdjęcie zna bodaj każdy, kto interesuje się przeszłością miasta – nie każdy jednak zapewne pamięta, iż wykonano je podczas jednej z największych sanockich powodzi równe 100 lat temu!



San przyniósł wielką wodę 5 kwietnia 1907 roku. Utrzymujący się długo po mroźnej zimie lód stworzył na rzece zator: kiedy przyszły pierwsze wiosenne roztopy, koryto okazało się za małe. Woda zniosła most olchowiecki i rozlała się szeroko po Błoniach oraz Posadzie Olchowskiej. Powódź była tak nagła i przybrała

takie rozmiary, że zabrakło czasu na zorganizowanie spokojnej ewakuacji. Odciętych od świata w zalanych wodą domostwach ratowano tratwami i łodziami. Jak podaje Edward Zajac – uczeń, który rano wyszli do szkół, nie mieli szans wrócić do domów.

Akcję ratunkową udało się jednak przeprowadzić sprawnie

– wielka była w tym zasługa wiceburmistrza Feliksa Gieli, sprawującego także funkcję prezesa Miejskiej Straży Ogniovej. Niewykluczone, że talent organizacyjny, jaki wykazał w trudnych chwilach, zaskarbił mu takie uznanie radnych, iż gdy w sierpniu tego samego roku złożył rezygnację ze stanowiska – szybko powierzyli mu urząd burmistrza.

Konsekwencją powodzi były ogromne straty, z usunięciem których nie mogli sobie poradzić nie tylko sami poszkodowani, ale nawet magistrat. W tej sytuacji Sanokowi przyszło z pomocą Namiestnictwo: dotkniętych powodzią wsparło 10 tysiącami koron zapomóg. Innym – ale już pozytywnym – skutkiem nieszczęścia było utworzenie w rozporządzającej znacznymi funduszami i możliwościami technicznymi Fabryce Wagonów oddziału pontonowego zakładowej straży ogniowej.

Dziś nikt już chyba nie postrzeże Sanu jako zagrożenia dla bezpieczeństwa mieszkańców nadrzeźnych osiedli. Bo choć nieraz próbował przypomnieć o swej mocy – by przywołał lato 1980 roku, kiedy wezbrane fale porwały zbyt niski most na Białą Górę – to jednak 40 lat trzymania go w ryzach przez system bieszczadzkiej zapór zrobiło swoje. Przegrodzenie Sanu w Myczkowcach i Solinie definitywnie odsunęło od Sanoka groźbę wielkiej wody. (WALD)

## Protest eksburmistrza Zagórze w sądzie

W Sądzie Okręgowym w Krośnie odbyła się pierwsza rozprawa w sprawie protestu wyborczego złożonego przez Jacka Zajacę, byłego burmistrza miasta i gminy Zagórze, który w drugiej turze ubiegłorocznych wyborów samorządowych przegrał jednym głosem z Bogusławem Jaworskim.

Wcześniej protest został odrzucony ze względów formalnych. Po apelacji sprawa ponownie trafiła do sądu. Jacek Zajac, który zaskarżył ważność wyboru Bogusława Jaworskiego na burmistrza, domaga się ponownego przeliczenia głosów w obwodowych komisjach wyborczych – nr 6 w Porążu i nr 4 w Tarnawie Górnej oraz powtórki wyborów w obwodzie wyborczym nr 1 w Zagórze. Uzasadnia to m.in. tym, że część kart do głosowania wydano głosującym bez okazania dowodów tożsamości oraz naruszeniem tajności głosowania przez mężów zaufania w Tarnawie i Porążu.

Na pierwszej rozprawie, która odbyła się 3 kwietnia, stawili się wszystkie strony – wnioskodawca i wskazani przez niego uczestnicy postępowania. Bogusław Jaworski wniósł o oddalenie protestu, a Zbigniew Śnigurski – komisarz wyborczy z Krosna – o oddalenie wniosku w części wskazującej na konieczność ponownego przeliczenia głosów od chwili głosowania w komisji nr 1 w Zagórze oraz od chwili ponownego przeliczenia głosów w komisji nr 6 w Porążu. Co do komisji nr 4 w Tarnawie (tam mężem zaufania była żona Bogusława Jaworskiego) postanowił wstrzymać się z decyzją do przesłuchania świadków.

Sąd postanowił dopuścić dowody w postaci dokumentacji wyborczej, wyznaczając kolejną rozprawę na 22 maja br. /jot/

### Pozostaną w pamięci

Serdeczne podziękowania dla Dyrekcji i Personelu Przedszkola nr 4 w Sanoku za okazane wsparcie w trudnych chwilach składają

Jacek i Mariola Milewscy

## Znów będą strajkować?

Z uzyskanych przez nas informacji wynika, że sanoccy lekarze chcą się przyłączyć do akcji protestacyjnej, zapowiadanej przez Ogólnopolski Związek Zawodowy Lekarzy. Otrzymałe w ubiegłym roku dwukrotne podwyżki nie zadowolili ich. Dyrekcja SP ZOZ przyznała je z pieni-

ędzy własnych oraz NFZ, co spowodowało gorszą sytuację szpitala, gdyż nie wzrosła cena za procedury (pieniądze były „znaczone” i zakład mógł je przeznaczyć tylko na wzrost wynagrodzeń). Dyrekcja ocenia, że w ubiegłym roku lekarze zaczęli zarabiać o 27 proc. więcej, a ci,

którzy przeszli na inny system dyżurów, nawet o 40 proc.

Lekarze chcą wykorzystać procedurę sporu zbiorowego. – Obawiam się, że akcja protestacyjna mogłaby zepsuć świetną atmosferę wokół szpitala, któremu starają się pomóc ze wszystkich sił mieszkańcy powiatu, fundacja „Szpital”, powiat i miasto – obawia się dyrektor Henryk Przybycień. Do stajki może dojść 5 maja. (JZ)

Wszystkim przybyłym na uroczystości pogrzebowe  
**śp. Wojciecha Milewskiego**  
 w dniu 4 kwietnia 2007 r.  
 serdeczne podziękowania  
 składa

Rodzina

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 8 kwietnia br. zmarł w Reihem  
**Pan Henryk Małek**  
 – drogi i oddany przyjaciel naszego miasta Sanoka. Jego osoba i zasługi pozostaną na zawsze w naszej pamięci. Żonie Annie, córce oraz wnukom i rodzinie składamy wyrazy szczerzego współczucia.  
 Burmistrz Miasta Sanoka i pracownicy Urzędu

**Miejska Biblioteka Publiczna**  
 ul. Lenartowicza 2, tel. 013-464-57-50 (sekretariat), 013-464-57-51 (czytelnia), 013-464-57-52 (wypożyczalnia).  
 www.biblioteka.sanok.pl  
 Czynna: pon. 9-15, wt.-pt. 9-17, sob. – 9.30-14.

**Biblioteka Pedagogiczna**  
 ul. Kiczury 16, tel. 013-463-21-82  
 Godziny otwarcia: pon. - wt. – 9-18, śr. – nieczynne, czw. - pt. – 9-18, sob. 9-15.

**Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej**  
 ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 013-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

**Muzeum Historyczne (Zamek)**  
 www.muzeum.sanok.pl  
 e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl  
 Czynne: pon., czw., pt. 8-15, wt. i śr. 9-17, sob., niedz. 9-15,  
 Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

**Muzeum Budownictwa Ludowego**  
 tel. 013-463-09-04, 013-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 013-463-53-81, tel. 013-463-16-72 (skansen),  
 www.bieszczady.pl/skansen

e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl  
**BWA Galeria Sanoka**  
 tel. 013-463-60-30, ul. Rynek 14  
 Godziny otwarcia:  
 wtorek-piątek 10-17, sobota 11-15.

**Telewizja Sanok**  
 Emisja programu lokalnego Telewizji Sanok – niedz., godz. 17.15; powtórka: niedz. 19 i pon. 17.15.

**Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku**  
 ul. Rynek 15, tel. 013-464-34-15,  
 – bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

**Dom Kultury „Caritas”**  
 ul. Kościelna, tel. 013-464-31-44  
**Młodzieżowy Dom Kultury**  
 plac św. Michała 6, tel. 013-463-09-15  
**Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”**  
 ul. Kochanowskiego 25, tel. 013-464-50-50

**Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”**  
 ul. Traugutta 9, tel. 013-464-61-35  
**Państwowa Szkoła Muzyczna**  
 ul. Podgórze 25, tel. 013-464-53-15  
**Sanocki Dom Kultury**  
 ul. Mickiewicza 24, tel. 013-463-10-42  
**MOSiR w Sanoku**  
 Basen kryty czynny:  
 pon.-pt. 7-21; sob. 10-15; niedz. 10-18  
**Postój taxi** tel. 013-463-03-33  
**Postój taxi bagażowych**  
 tel. 013-463-16-60

**Radio TAXI** tel. 96-66  
**Tele TAXI** tel. 94-77  
**Liga Ochrony Przyrody**  
 Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 013-463-68-58,  
 dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

**Noce dyżury aptek**  
 13-16 IV – apteka prywatna M. P. Szul sp. j. ul. Jagiellońska 68  
 16-23 IV – apteka prywatna mgr M. Małdry, ul. Kościuszki 31  
**Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna**  
 ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 013-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

**Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi...**  
 – zadzwoni do Fundacji „Zanim nadzieje jutro” – tel. (0607) 566 136  
**Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM** ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 013-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt. i śr. 11.30-19.30, pt. 8-19.30.

**16 IV – dyżur pełni (w godz. 18-20)**  
 Wiesław Siwiec

**LESKO Ośrodek Wsparcia SOS**  
 tel. 013-492-72-53 (całodobowo)

**ZAGÓRZ Kino „Sokół”**  
 ul. Piłsudskiego 37, tel. 013-462-30-59.

## Piwko do golonki

Koniec kłopotów sanockiej „Karczmy”. Właścicielka lokalu Teresa Martuszevska wyszła zwycięsko z potyczki z jednym z lokatorów, który usiłował udaremnić jej otrzymanie koncesji na alkohol. Wojna nerwów trwała przez cztery miesiące. Ostatecznie restauratorkę poparła większość mieszkańców kamienicy.



Dzisiaj można zastanawiać się, czy dobrze się stało, że w poprzednich latach miasto sprzedało sporo mieszkań w centrum miasta. Teraz owocuje to konfliktami, takimi jak w kamienicy przy Rynku 12.

Zgodnie z prawem starający się o pozwolenie na sprzedaż alkoholu najemca musi uzyskać zgodę właściciela budynku. W przypadku kamienicy przy ulicy Rynek 12 – gdzie mieści się „Karczma” – jest to wspólnota mieszkaniowa. Funkcjonowaniu lokalu gastronomicznego w kamienicy sprzeciwiał się energicznie jeden z lokatorów mieszkający nad „Karczmą”, będący jednocześnie szefem zarządu wspólnoty.

„Podchody” i wojna nerwów trwały prawie cztery miesiące. Obie strony były zdeterminowane. Lokator walczył o spokój i komfort dla siebie i swojej rodziny, a Martuszevska o przetrwanie. Właścicielce „Karczmy” sekundowało mnóstwo osób, gdyż jej lokal wyrobił sobie dobrą markę, a dla wielu gości „ze świata” stał się wręcz kulinarną ikoną Sanoka. Przy okazji w mieście wywiązała się dyskusja, jaka przy-

szłość czeka zrewitalizowany Rynek, jeśli właściciel każdego lokalu zacznie protestować przeciwko każdej powstającej knajpce, i czy ludzie mieszkający w samym sercu miasta mają prawo domagać się luksusu w postaci absolutnej czystości i spokoju?

Ostatecznie sprawy rozegrały się po myśli Teresy Martuszevskiej. 30 marca odbyło się zebranie wspólnoty mieszkaniowej, na którym doszło do odwołania poprzedniego zarządu (przewodniczący zrezygnował sam) i powołania nowego. Przyjęto też uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż alkoholu w „Karczmie”. Głosowało za nią 6 członków wspólnoty, a przeciw było 2. Mając w ręku pozytywną opinię, właścicielka „Karczmy” mogła przekazać komplet wymaganych dokumentów do urzędu miasta. Kolejnym elementem procedury administracyjnej było uzyskanie pozytywnej opinii Miejskiej Komisji Rozwiązywania Spraw Alkoholowych. I taką opinię komisja wydała 5 kwietnia. Po jej uprawomocnieniu (7 dni) pozostaje już tylko podpisanie decyzji przez burmistrza. Jeśli będzie ona pozytywna, już od jutra klienci „Karczmy” będą mogli zamówić zimne piwo do fasonu po żydowski albo ulubioną golonkę.

(JZ)



**Lidia Mackiewicz-Adamska**, przewodnicząca miejskiej komisji alkoholowej: – Rolą komisji jest wskazanie, czy zachowane są odległości od szkół czy miejsc kultu religijnego. Przepisy mówią o 50 m, a w przypadku, gdy alkohol spożywany jest na miejscu – 25 m. W przypadku „Karczmy” wszystkie odległości są zachowane. Nie mieliśmy też wątpliwości natury „wychowawczej”. „Karczma” uchodzi za bardzo spokojny lokal. Komisja nie miała nigdy pisemnych zgłoszeń na temat zakłócania spokoju przez jego klientów ani uwag ze strony policji.



**Marian Kurasz**, wiceburmistrz: – Jaka będzie decyzja? Myślę, że pozytywna, gdyż zostały spełnione wszystkie wymogi natury formalnej. Jako współgospodarz miasta uważam, że tego typu lokal jest potrzebny na Rynku i mam nadzieję, że po rewalidacji będzie przybywało podobnych. Chyba wszyscy chcemy, aby wzorem innych miast i miasteczek, nasze centrum tętniło życiem.



**Teresa Martuszevska**: – Były przewodniczący zarządu udaremnił mi załatwienie sprawy na początku roku, choć chciałam przyjść na zebranie lokatorów, przedstawić swoje racje i odpowiedzieć na ich ewentualne wątpliwości i pytania. Nie mam alkoholu od czterech miesięcy, co naraziło mnie na straty finansowe i zepsuło wizerunek lokalu. Straciłam stałych klientów, którzy zresztą byli zbulwersowani, że jednostka może tak „namieszać” wbrew opinii wszystkich. Głupio mi też było wobec gości z zewnątrz. Ostatnio „świeciłam” oczami przed ludźmi, którzy przyjechali do Sanoka na mistrzostwa świata. Dodam, że przez kilka ostatnich lat lokal był czynny do godziny 22 na wyraźną prośbę mojego sąsiada, który podkreślał, że ma małe dzieci. Zastanawiam się teraz, czy warto było iść na rękę komuś, kto zupełnie nie chciał pójść na rękę dla mnie.

## Chcemy czystego miasta!

Od kilku tygodni trwa wiosenne pucowanie miasta. Ekipy zbierają śmieci, sprzątają ulice i chodniki. Sanok jest zdecydowanie bardziej czysty, ale do ideału wciąż daleko.

Takich narzeków na brud w mieście nie słyszeliśmy od lat. Redakcyjne telefony nie milkiły przez cały luty i marzec. Niektórzy interweniujący wręcz domagali się: – Przyjeździecie, sfotografujcie i pokazcie to w Tygodniku. Może wreszcie ktoś odpowiedzialny zareaguje. Najwięcej interwencji dotyczyło obwodnicy, rejonu „Kauflandu”, stadionu „Wierchy”, skarpy, skwerku przy starym szpitalu, ulicy Lipińskiego i Białogórskiej.

### Burmistrz może prosić

Największe ciężki za brudne miasto zbiera burmistrz, choć między Bogiem a prawdą może on co najwyżej huknąć na podległe sobie służby, które odpowiadają za stan czystości na ulicach miejskich. Pozostałe trakty mają różnych gospodarzy i tu właśnie pies jest pogrzebany. Przykładowo ulicą Lipińskiego zarządza dyrekcja dróg krajowych, Jagiellońską i Kościuszki starostwo powiatowe, a za ścisłe centrum – Rynek, ulicę Grzegorza i Piłsudskiego – odpowiada miasto. Burmistrz może jedynie prosić pozostałych zarządców, aby wywiązały się ze swoich zobowiązań.

Samorządowcy nadaremnie od lat powtarzają, że dopóki nie zmieni się prawo, uregulowanie kwestii sprzątania czy remontów dróg będzie niemożliwe. W ubiegłym roku Wojciech Blecharczyk, bombardowany pretensjami ze strony obywateli, zdecydował się na wydanie „Mapy zarządców dróg”, na której umieścił następujące hasło „Denerwuj cię dziury w drogach? Nie jesteś sam! Te dziury denerwują również burmistrza. Stan dróg jest niezadowalający, ale ich zarządcy – krajowy, wojewódzki i powiatowy – wiedzą, że za stan dróg w mieście obarczany jest burmistrz miasta. Co zatem podpowiada zdrowy rozsądek? Burmistrz powinien być jedynym gospodarzem dróg miejskich!”

### Każdy sobie rzepkę skrobie

Póki co w kwestii sprzątania dróg każdy sobie rzepkę skrobie. Administratorzy mają swoje wła-

sne systemy i harmonogramy sprzątania.

Miasto korzysta z usług trzech firm: AZ, Eko-Teren i SPGK. W 2006 roku na utrzymanie czystości, sprzątanie mechaniczne i ręczne, akcje zimową i wywóz śmieci wydano 1,4 mln. zł. Samo sprzątanie chodników w centrum, którym zajmuje się AZ, kosztowało 150 tys. zł.

Za sprawy czystości i porządku odpowiada czterech pracowników wydziału komunalnego. Jest wśród nich „strażnik zieleni miejskiej”, który codziennie udaje się na obchód miasta, m.in. parku i centrum. – Bardzo dużo wysiłku kosztuje nas walka z dzikimi wysypiskami śmieci. Często musimy pełnić rolę detektywów i policjantów, co

zabiera dużo czasu – podkreśla Jacek Gomułka, naczelnik wydziału komunalnego.

Pozostali administratorzy nie potrafili udzielić precyzyjnych informacji na temat sprzątania. Drogi powiatowe sprzątane są raz do roku, po zakończeniu akcji zimowej. Jest to obowiązek firmy, która wygrała przetarg na odśnieżanie, praktycznie tej samej od lat (Przedsiębiorstwa Robót Mostowych i Drogowych). W ciągu roku powiat bazuje na skazańcach i nie posiada własnej ekipy sprzątającej. – Mamy siedmiu pracowników, którzy na okrągło zajęci są przy robotach drogowych – tłumaczy Antoni Wielgus, dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg.

### Państwo w państwie

Zupełnie osobnymi prawami rządzi się Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Firma organizuje przetargi ogólnie, na ciągi dróg. Po zakończeniu akcji

zimowej wykonawca sprząta pobocza i chodniki w całym pasie drogowym. Ma własne terminy i niespecjalnie interesuje się harmonogramami sprzątania w poszczególnych miejscowościach. Dwa lata temu sprzątanie pozimowe odbyło się w Sanoku dopiero w czerwcu (!) i na nic zdały się krzyki, że ulica Lipińskiego przypomina chlew. Później ekipa sprzątająca pojawia się „na telefon” kierownika zarządu w Lesku, jeśli uzna on, że jest to konieczne.



### Prosić i kontrolować do skutku

W tym roku, dzięki zdecydowanej postawie burmistrza, pracowników urzędu miasta i zaangażowaniu radnych, udało się osiągnąć dość dużo w dziedzinie sprzątania. Sukcesem było spotkanie wszystkich administratorów i skoordynowanie prac z powiatem, który po raz pierwszy przedstawił harmonogram sprzątania sanockich ulic. Urzędnicy miejscy interweniowali także w zarządzie dróg krajowych, kwestionując jakość wykonanych prac, np. w rejonie obwodnicy. Znalezione także sposób na doprowadzenie do porządku miejsc „niczych” takich jak skarpa, okolice „Kauflandu” czy zapomniane skwerki. – W tym roku skierujemy tam ekipy z robót publicznych – obiecuje sekretarz Waldemar Och.

Jak widać, najważniejsze to chcieć. (JZ)

Straż Miejska to nie kaprys, to konieczność

## Pod okiem granatowych czystiej i bezpieczniej

Sanok jest jednym z nielicznych miast Podkarpacia, które nie ma Straży Miejskiej. Korzyści płynące z jej posiadania dawno doceniono nie tylko w Rzeszowie, Przemyślu, Tarnobrzegu, Stalowej Woli, Mielcu, Jaśle i Krośnie, ale nawet niewielkich Kołaczycach czy Boguchwale. Jest wręcz niezastąpiona w walce z chuliganami i pijaczkami, brakiem porządku, bez troską właścicieli psów czy niesforością kierowców. Czy Sanok ma szansę na uporanie się z tymi bólami? Ma. Idea utworzenia Straży Miejskiej w naszym mieście nabiera coraz bardziej realnych kształtów.

Przyimiarki czyniono od wielu lat, ale jak dotąd bezskutecznie. Dla jednych przeszkodą były zbyt wysokie koszty, drudzy opowiadali się raczej za wzmocnieniem policji, jeszcze inni – podgrzewając zaściankowe animozje – argumentowali: skoro Krosno ma, to my wcale nie musimy. Życie zweryfikowało te opinie, stawiając lokalne władze pod ścianą – w mieście wciąż przybywa problemów, z którymi coraz trudniej się uporać: ekscesów chuligańskich, bezkarności wandalii, rozpanoszonego meneli, wszechobecnego brudu, pokątnego handlu czy parkujących gdzie popadnie kierowców. Nie jest w stanie

skutecznie im przeciwdziałać ani Urząd Miasta, ani policja, skupiona na pracy operacyjnej.

### Nie kaprys, ale konieczność

– Z inicjatywą powołania Straży Miejskiej w Sanoku wystąpił burmistrz Wojciech Blecharczyk, ale decyzja będzie należeć do radnych. To ostateczny moment do rozstrzygnięcia tej kwestii – uważa sekretarz miasta Waldemar Och, który w ostatnim czasie odwiedził Jasło i Krosno, żeby przyjrzeć się funkcjonowaniu tamtejszych straży miejskich. Oba miasta są porównywalne wielkością i problemami z Sanokiem,

mają jednak różne doświadczenia. Jasło dysponuje jedną z najlepiej zorganizowanych tego typu formacji na Podkarpaciu – 21 etatów, całodobowe dyżury przez sześć dni w tygodniu, nowoczesny system łączności, dwa samochody, dwa skutery, osobny budynek, podłączony system miejskiego monitoringu. W Krośnie wygląda to znacznie skromniej, ale i tu strażnicy mają zapewnione 12 etatów, samochód i środki łączności.

### Na wzór Krosna

Sanokowi zdecydowanie bliżej do opcji krosnińskiej, przede wszystkim ze względu na koszty szacowane wstępnie na 500-600 tysięcy złotych rocznie przy założeniu, że Straż Miejska będzie komórką UM. – Koszty i tak nie są wielkie w stosunku do efek-

tów. To przede wszystkim większy porządek i wzrost bezpieczeństwa.

10-12 etatów byłoby optymalne i pozwoliłoby zapewnić dyżur czterech strażników na każdej z dwóch zmian i dwóch w godzinach nocnych, w mieszanych patrolach z policją. Duże dzielnice jak Wójtostwo i Blonie miałyby po jednym strażniku, mniejsze – jak Śródmieście i Dąbrówka czy Posada i Zatorze byłyby łączone – wyjaśnia Waldemar Och.

### Mandaty to ostateczność

Główne działania strażników polegałyby na prewencji, pouczeniu i uświadamianiu konieczności

przebiegania ładu i porządku, zabezpieczaniu imprez masowych i eliminowaniu miejsc niebezpiecznych. – Mandaty (od 100 do 500 złotych) to ostateczność. Straż Miejska nie jest po to, by dokuczać mieszkańcom, ale pomagać im rozwiązywać dokuczliwe problemy – podkreśla sekretarz miasta.

### Kiedy granatowe mundury zawitają do Sanoka

Nabór przeprowadzony byłby w drodze konkursu, wymagającego od kandydatów spełnienia określonych kryteriów: wiek powyżej 21 lat, minimum średnie wykształcenie, niekaralność, sprawność fizyczna, pozytywny wynik szkolenia. Kiedy strażnicy miejscy mają szansę pojawić się na ulicach Sanoka? – W tegorocznym budżecie nie zaplanowano środków na ten cel, gdyby jednak w drugim półroczu pojawiła się nadwyżka budżetowa, mogłoby się to stać jeszcze w tym roku. To jednak zależy od woli rady miasta – akcentuje Waldemar Och.

### Same korzyści

Gorącym orędownikiem utworzenia Straży Miejskiej w Sanoku jest komendant Krzysztof Guzik, szef sanockiej policji. – Byłem przy

zakładaniu straży w Jaśle i wiem, jak to działa i jakie przynosi korzyści. Dla nas Straż Miejska to ogromne wsparcie, przede wszystkim w zwalczaniu wykroczeń porządkowych, przeciwko mieniu, aktów chuligańskich i drobnej przestępczości. To odciążenie naszych patroli, które dziś muszą zajmować się wszystkim – od interwencji i konwojów po sprawdzanie dzikich wysypisk, umów na wywóz nieczystości oraz upominanie właścicieli psów zanieczyszczających okolicę i dyscyplinowanie kierowców. Nie uchylamy się od niczego, ale szkoda nam niekiedy czasu na takie rzeczy. Straż Miejska to także duże wsparcie przy zabezpieczaniu masowych imprez, przemarszów oraz współpraca z Radami Dzielnic i szkołami. To szansa na stały i skuteczny monitoring miasta, do zamontowania którego przymierza się Sanok. Nie wszystko jednak od razu. Spróbujmy od 10-12 strażników, tak jak zaczynało Jasło, żeby docelowo było ich około 20. Jestem przekonany, że radni szybko przekonają się do tego. Będę ich gorąco zachęcał, bo mam tę przewagę, że wiem, jak dobre jest to rozwiązanie.

Joanna Kozimor

Pomysł na podniesienie atrakcyjności turystycznej Sanoka i Ziemi Sanockiej

# Kolorowy zawrót Gór Słonnych

Jest koncepcja utworzenia Centrum Sportów Zjazdowych na terenach Gór Słonnych, w odległości zaledwie 7 kilometrów od Sanoka. – Byłoby to świetny nowy produkt turystyczny, znacznie podwyższający atrakcyjność turystyczną grodu Grzegorza – mówią eksperci.

Koncepcję zaprezentowano podczas specjalnej konferencji prasowej z udziałem mediów lokalnych i regionalnych. Przewiduje ona budowę dwóch kolejek: linowej i szynowej, wokół których powstałyby trasy zjazdowe i narciostady o długości ok. 2,5 km, rynnny snowboardowe, trasy do skitouringu i narciarstwa śladowego oraz tory do zjeżdżania specjalnymi wózkami i pojazdami laniem. Centrum Sportów Zjazdowych miałyby także wielką szansę szybko stać się Mekką kolarstwa górskiego. Byłoby to bowiem ośrodek całoroczny. Wokół tych urządzeń inwestorzy zbudowali by zaplecze gastronomiczno-hotelarskie, autocamping, wieżę widokową, a być może obserwatorium astronomiczne. I co jest ważne, kolejka szynowa została tak przemyślana, żeby umożliwić dojazd na szczyt i punkt widokowy osobom niepełnosprawnym.

## Sanok bieszczadzkiem Zakopanem

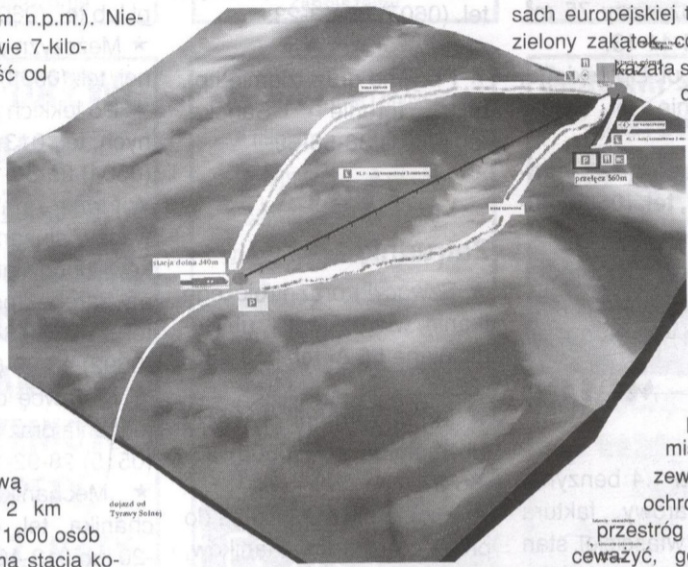
Prezentując walory Centrum, dyrektor Regionalnej Izby Gospodarczej w Sanoku Bogusław Połdiak stwierdził: – Przede wszystkim jest to wspaniała lokalizacja na północnych stokach zachodniego ramienia góry Słon-

ny Wierch (668 m n.p.m.). Nie wielka, bo zaledwie 7-kilometrowa odległość od Sanoka i pięknie ukształtowane północne zbocza długości 2,3 kilometrów i różnicy wzniesień ok. 300 metrów. Stacja dolna kolejki znajdowała by się w Tyrawie Solnej, a do stacji górnej narciarsze dowożeni byłiby kolejką linową krzeselkową o długości ok. 2 km i przepustowości 1600 osób na godzinę. Górna stacja kolejki połączona byłaby z istniejącą drogą Sanok – Liszna.

Narciarscy eksperci GOPR, którzy wstępnie wytyczali szlaki przyszłych tras zjazdowych i narciostad, nie mogli wyjść z podziwu dla ukształtowania terenu i wynikającej z niego atrakcyjności tras zjazdowych. Dodatkowym argumentem „za” są wyciągi z ekspertyz meteo, z których wynika, że pokrywa śnieżna zalega w tamtym obszarze od 80 do 90 dni w roku, z tendencją rosnącą. Atrakcją może okazać się fakt, iż miejscowość Liszna, która

weszłaby w obszar ośrodka, przed wojną była uzdrowiskiem z cennymi źródłami mineralnymi, które można byłoby przywrócić ludzkości.

– Ta wizja jest naprawdę kusząca i w przyszłości może uczy-



nić Sanok bieszczadzkiem Zakopanem, atrakcyjnym dla turystów kochających narciarstwo zjazdowe i śladowe, tyżwiarstwo, kolarstwo górskie oraz zwyczajne wędrowanie po górach – twierdzi W. Blecharczyk.

Koncepcję przygotowała Regionalna Izba Gospodarcza w Sanoku na zlecenie Urzędu Miasta, z myślą o aktywizacji gospodarczej i turystycznej miasta i regionu. Dyrektor B. Połdiak koszt całego przedsięwzięcia ocenia na ok. 40 mln. złotych, przy czym mieszczący się w nim

koszt kolejki linowej kształtuje się na poziomie 4 milionów.

## Schody do nieba

Ludzie siedzący w temacie uśmiechną się na myśl, że w czasach europejskiej troski o każdy zielony zakątek... co dobitnie pokazała sprawa Rospudy, ktoś realnie myśli jeszcze o przyzwoleniu na inwestycję, która wkracza w obszar Krajobrazowego Parku Gór Słonnych... – To fantazja, niepoprawni optymiści – słychać zewsząd głosy ochroniarzy. Ich przestroż nie można lekceważyć, gdyż rzeczywiście teren przyszłego Centrum Sportów Zjazdowych wchodzi w zachodni skrawek Parku Krajobrazowego, który został wpisany do programu Natura 2000. Rośnie tam starodrzew bukowy o pewnym znaczeniu dla ochrony środowiska naturalnego. – Nie lekceważymy tych faktów. Absolutnie. I mamy świadomość, że Centrum nigdy nie powstanie bez zgody na wyłączenie tego obszaru ze strefy chronionego krajobrazu. Decyzja w tej sprawie należeć będzie do rządu, więc trzeba stworzyć bardzo mocny lobbying,

aby siła przekonywania o słuszności jej podjęcia była naprawdę mocna – twierdzi Wojciech Blecharczyk, burmistrz, a zarazem wiceprezes zarządu głównego Ligi Ochrony Przyrody.

Przy rozważaniach tych z pewnością nie bez znaczenia będzie strategia, która każe odświeżać wszelkie inwestycje mogące pogorszyć stan ochrony środowiska od parków narodowych i ich otuliny. – Jeśli zatem nie w Bieszczadzkiem Parku Narodowym i w jego otoczeniu, to gdzie? Właśnie w okolicach Sanoka – przekonują wizjonerzy z Regionalnej Izby Gospodarczej. Oczywiście wódcze miasta, gminy Sanok i powiatu zgodnym chórem wypowiadają się za sporządzeniem raportu o wpływie przyszłego ośrodka sportowo-rekreacyjnego na środowisko. – Nasza koncepcja współbrmi z promowaną przez środowisko ekologiczne ideą lokalizowania tego typu inwestycji poza najcenniejszymi obszarami parków narodowych i ich otuliny. I tu z naszym Centrum wpisujemy się bezbłędnie – oświadcza burmistrz Sanoka.

## Kuszenie inwestorów

Wizję Centrum Sportów Zjazdowych jego pomysłodawcy zamierzają szeroko rozpowszechnić w mediach. Są bowiem świadomi tego, że ciężaru o wadze 40 milionów złotych sami nie udźwigną. Dobrą zapowiedzią wspólnoty interesów są deklaracje gospodarzy

terenu: miasta, gminy i powiatu o zainteresowaniu inwestycją, jednak do kompletu potrzebni będą inwestorzy. Współ muszą wypracować kształt organizacyjny podmiotu, który zająłby się inwestycją. W rachubę wchodzi: partnerstwo publiczno-prawne, bądź spółka prawa handlowego.

Kiedy na Słonnym Wierchu mogą pojawić się pierwsi narciarze? Zdaniem burmistrza Wojciecha Blecharczyka i wójta Mariusza Szmydy, procedura uzyskania wszelkich niezbędnych zezwoleń, zmian w studium zagospodarowania i w planach, ewentualnych zamian gruntów, opracowania projektów, to wszystko zajmie kilka lat. A potem już faza realizacyjna, znacznie krótsza i mimo wszystko chyba łatwiejsza, pod warunkiem zaangażowania się w dobrej odpowiedzialnych inwestorów. Wizja może i odległa, niemniej jednak nie można zniechęcać się żadnymi barierami, które stoją na drodze jej realizacji.

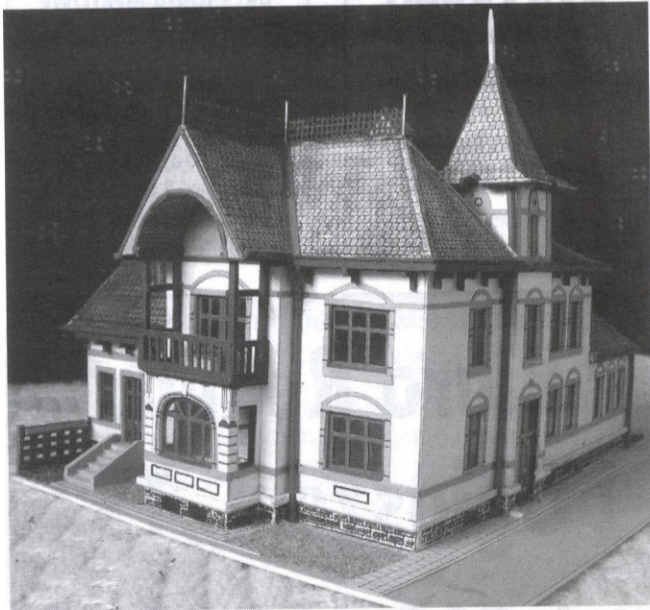
– Dzięki pierwszym informacjom, jakie ukazały się na temat „kolorowego zawrotu Gór Słonnych”, do Regionalnej Izby Gospodarczej zgłaszają się już osoby, które deklarują chęć współpracy przy realizacji projektu, a także potencjalni inwestorzy. To dobrze rokuje pomysłowi – mówi Bogusław Połdiak.

A co Państwo myślicie o koncepcji utworzenia Centrum Sportów Zjazdowych „Słonny Wierch”? Opinie prosimy kierować pocztą elektroniczną, bądź drogą pocztową. Zechcemy podzielić się nimi z Czytelnikami.

Marian Struś

# Sanok w miniaturze

Aleksander Makowski nie lubi spędzać czasu przed telewizorem. A że jest zapalonym modelarzem, od lat poświęca się swojej wielkiej pasji – kolejce. Nie jest z wykształcenia plastykiem ani architektem, ani nawet budowlancem. Nie jest też elektrykiem, jednak jego zajmująca cały pokój makietą to zdalnie sterowany skomplikowany system, a jednocześnie pomysłowo zaaranżowana przestrzeń, pełna budynków, tuneli, autostrad, mostów i estakad. Właśnie znów ją rozbudowuje, więc część makiet wygląda jak plac budowy – z „ziemi” wystają kable, elektromagnesy i inne cuda, które sprawią, że kolejka już niedługo będzie śmigać, że hoho!



Willa rodziny Domańskich dzieła pana Aleksandra (u zbiegu ulic: Mickiewicza i Piłsudskiego) jest prawdziwą perełką architektury Sanoka.

Właśnie dzięki temu hobby pojawiła się w jego życiu kolejna pasja – z kartonu, w skali 1:100, zaczął odtwarzać piękne, stare sanockie posesje. Jak tak dalej pójdzie, to kto wie, czy wzorem innych miast Sanok nie doczeka się wkrótce swojej miniaturowej wersji.

**\*Od kiedy jest pan modelarzem? Jak zaczęła się ta pasja?**

– Ponad trzydzieści lat temu kupiłem dzieciom kolejkę. Skoro kupiłem, to musiałem rozkładać – i bawiłem się również dobrze jak one! Potem do zestawu dokupiłem zwrótnicę... i to był początek.

Własną makietę tworzyłem przez dziesięć lat. No, nie było to tanie hobby, ale jak już się raz zaczęło, trudno przestać ulepszać – dochodziły więc coraz to nowe plastikowe modele budynków, pociągów, tory, mosty, wiadukty... Tyle że w małym mieszkaniu taka pasja to duży kłopot. Kiedy dzieci siadały do nauki, trzeba było kolejkę związać, żona się denerwowała, że makietą jest najważniejsza... Postanowiłem więc wszystko sprzedać – poszło od ręki. I dopiero wtedy zacząłem zbierać... Po kilku latach, syn, widząc, że nie mogę sobie znaleźć miejsca, zaproponował żebyśmy wzięli się za to jeszcze raz. I tak od siedmiu lat znów mam zajęcie. Tylko że teraz wkładam w nie znacznie więcej niż pieniądze i zapał. Każdy budynek robię sam. Są więc dla mnie o wiele cenniejsze, no i znacznie ładniejsze niż te kupne – plastikowe.

**\*Siadł pan i już umiał to robić?**

– Nie mam wykształcenia w tym kierunku, ale w naszej rodzinie wszyscy żyją twórczo – żona malowała, syn i córka rzeźbiły, no... taka rodzina.

**\*A skąd pomysł rekonstrukcji starych sanockich posesji?**

– Pierwszy model budynku zrobiłem z sentymentu. To był dom kolejarza w Zagórze, w którym swego czasu mieszkaliśmy. Później powstał budynek stacji w Nowym, a potem w Starym Zagórze, a potem przenieśliśmy się do Sanoka. I przyszło mi do głowy, żeby ocalić od zapomnienia ulicę Kopernika, ale nie tę obecną, tylko wcześniejszą, tę którą pamiętałem jeszcze z dzieciństwa. No i właściwie już ją mam – brakuje

tylko sadów, które otaczały niemal wszystkie domy. Ale i to mam w planach...

**\*Czym się pan kieruje, wybierając obiekty do miniaturyzacji?**

– Widzi pani, ja dużo spaceruję. Muszę – jestem po zawale. Chcąc nie chcąc, przyglądam się Sanokowi, przypominam sobie, jak wyglądała ta czy tamta ulica, ten czy inny dom. Mam swoich faworytów. Najbardziej lubię te posesje, które zachowały swój dawny charakter, jak na przykład budynek Miejskiej Biblioteki Publicznej – dawna willa architekta miejskiego Wilhelma Szomka.

Właśnie ją skończyłem. Zrobiłem też willę doktora Domańskiego, inną piękną willę – znajdującą się naprzeciwko lodowiska, „Dom Julii”, budynek, w którym mieści się obecnie PCK...

**\*Co w tej pracy jest najtrudniejsze, a co sprawia największą przyjemność?**

– Modelarstwo to zajęcie bardzo precyzyjne, wymagające ogromnej cierpliwości. Ja jestem trochę nerwowy,



Twórca i jedno z jego dzieł. A jest nim zabytkowa willa na skrzyżowaniu ulic: Mickiewicza i Modrzewskiego.



Do kompletu brakuje tylko pociągu. Ale i te stanowią ważny element pasji Aleksandra Makowskiego.

więc dla mnie jak znalazł, żeby się uspokoić, wyciszyć. Oczywiście, gdy coś nie wychodzi, mam ochotę rzucić wszystkim, ale czasem jest też tak, że robota pali mi się w rękach i wtedy tracę poczucie czasu – pracuję nawet 16 godzin dziennie! I zapominam o wszystkim, nawet o jedzeniu. Najprzyjemniejsza w tym wszystkim jest chwila, kiedy oglądam efekt końcowy swoich wysiłków. To wynagradza wszystkie trudy.

**\*Czy jest szansa, że zobaczymy kiedyś stary Sanok w skali 1:100?**

– Pracuję sam, więc raczej nie... Nie zdążę zrobić nawet tego wszystkiego, co bym chciał. Ale może uda mi się choć starówkę?

Anna Strzelecka

# OGŁOSZENIA DROBNE

## LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

### Sprzedam

- ★ Mieszkanie 4-pokojowe z dużą loggią, cena 3.100 zł/m<sup>2</sup>, tel. 013-464-95-78 (po 18).
- ★ Mieszkanie 85 m<sup>2</sup>, po kapitalnym remoncie, komfortowe, w Krośnie, cena 2.400 zł/m<sup>2</sup>, tel. (0514) 67-55-99 lub (0507) 71-37-67.
- ★ Komfortowe mieszkanie 36,5 m<sup>2</sup> (I piętro), na osiedlu Błonie, blok z cegły, loggia, tel. 013-464-40-07.
- ★ Mieszkanie 94 m<sup>2</sup>, przy ul. Jana Pawła II, tel. (0665) 52-84-54.
- ★ Mieszkanie 67 m<sup>2</sup> przy ul. Jagiellońskiej, plus garaż, tel. (0605) 23-64-85.
- ★ Mieszkanie 51 m<sup>2</sup> (I piętro) 2 pokoje, loggia, przy ul. Sadowej, tel. 074-872-33-60.
- ★ Mieszkanie 49 m<sup>2</sup> (II piętro) w nowym Zagórzcu, tel. 013-462-23-03.
- ★ Mieszkanie 62,5 m<sup>2</sup>, osiedle Błonie, tel. (0888) 14-36-66.
- ★ Nowy dom 230 m<sup>2</sup>, w Sanoku, tel. (0500) 21-23-45.
- ★ Dom murowany w Trepoczy, wraz z działką, tel. 013-493-42-38.
- ★ Lokal magazynowo-biurowy 120 m<sup>2</sup>, przy ul. Okulickiego 8, tel. 013-464-03-43 (wieczorem).

- ★ Lub wynajmę kiosk na bazarze przy ul. Lipińskiego, tel. (0691) 13-84-09.
  - ★ Działkę budowlaną 30 a, w Strachocinie, tel. 013-463-69-17.
  - ★ Atrakcyjną działkę 20 a, w Polańczyku nad Zalewem Solińskim, tel. (0609) 51-37-13.
  - ★ Pilnie dwie działki budowlane, w pełni uzbrojone, tel. 013 463-01-15 lub (0600) 96-67-29.
  - ★ Działki budowlane 9 i 11 a, w Sanoku, tel. (0783) 77-86-36.
  - ★ Tanio działkę ogrodniczą koło Autosanu, tel. 013-493-42-38.
- Kupię**
- ★ Dom murowany, okolice Sanoka, tel. 061-817-31-99.
- Posiadam do wynajęcia**
- ★ Do samodzielnego mieszkania w centrum miasta przyjmę uczennice lub studentki, doskonałe warunki, konkurencyjna cena, tel. 013-464-03-43 (wieczorem).
  - ★ Mieszkanie komfortowe 50 m<sup>2</sup>, umeblowane, na osiedlu Błonie. Oferta dla biznesmenów, tel. (0697) 40-01-31.
  - ★ Mieszkanie 36 m<sup>2</sup>, 2 pokoje, tel. (0606) 38-66-58.
  - ★ Umeblowane mieszkanie w centrum miasta, 60 m<sup>2</sup>, lub zamienię na mniejsze, tel. 013-463-81-38.
  - ★ Mieszkanie M-5 (II piętro), przy ul. Stróżowskiej, tel. 013-463-55-93.

- ★ Kawalerkę w centrum Rzeszowa, tel. (0606) 34-30-76.
  - ★ Kawalerkę w centrum, tel. (0604) 55-06-41.
  - ★ Pokój, tel. 013-463-17-20.
  - ★ Lokale biurowe, tel. (0600) 04-51-29.
  - ★ Sklep spożywczy 75 m<sup>2</sup>, tel. (0667) 74-44-13.
  - ★ Lokal przy ul. Lipińskiego, przy Autosanie, tel. (0504) 29-50-17.
  - ★ Lokal usługowo-handlowy 48 m<sup>2</sup>, tel. (0600) 90-75-03.
- Poszukuję do wynajęcia**
- ★ Garażu w centrum miasta, tel. (0691) 13-84-09.

## AUTO - MOTO

### Sprzedam

- ★ Seata inka 1.4 benzyna, pickup, ciężarowy, faktura vat, pierwszy właściciel, stan b. dobry, cena do uzgodnienia, tel. (0606) 97-41-16.
- ★ Opla vectrę 1.6, 16v (1996), gaz, cena 11.500 zł, tel. (0507) 78-99-47.
- ★ Fiata punto 1.2, 60 KM (2002), tel. 013-464-36-29 lub (0500) 49-90-78.
- ★ Poloneza trucka, 5-osobowy (1996), tel. (0609) 61-88-49.
- ★ Ciągnik T25 wraz z maszynami rolniczymi, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia, tel. 013-467-23-83.

## RÓŻNE

### Sprzedam

- ★ Tanio suknię ślubną, rozm. 38, jasny ecru, tel. (0785) 57-07-12.
  - ★ Pojemnik zbrojony 1000 l, tel. 013-493-40-73.
  - ★ Krowę, Trepcza, tel. (0607) 85-13-23.
- ★★★★★
- ★ Przyjmę gruz, ziemię itp., na terenie Sanoka, tel. (0601) 38-58-69.

## PRACA

### Zatrudnię

- ★ Szwaczki oraz krojczego tkanin, wiad. „Regis”, ul. Cegielniana 56 A, tel. 013-463-22-08.
- ★ Firma zatrudni płytkarza lub malarza, tel. (0605) 23-66-37.
- ★ Autosan S.A. przyjmie do pracy elektromechaników, mechaników lub elektroników samochodowych z doświadczeniem. Kontakt: Dział Spraw Pracowniczych, tel. 013-465-04-68.
- ★ Kucharza/kę do restauracji, tel. (0608) 39-87-71.
- ★ Dziewczynę do pracy w barze (25 km od Sanoka - na Przemyślu), tel. (0785) 21-32-15.
- ★ Barmankę z doświadczeniem, tel. (0694) 66-88-13.
- ★ Sprzedawcę w sklepie spożywczym, tel. (0508) 08-91-31.
- ★ Kobiety do starszej osoby wraz z zamieszkaniem, tel. 013-462-72-94.

- ★ Pracowników do montażu stolarki okiennej, tel. 013-463-50-44.
- ★ Firma telekomunikacyjna poszukuje do pracy w charakterze przedstawiciela na terenie Sanoka, Leska i Ustrzyk Dolnych, e-mail: netia@rallycommunication.pl lub tel. (0608) 65-65-61.
- ★ Mężczyzn do pracy fizycznej, tel. (0698) 90-93-12.
- ★ Do lekkich prac budowlanych, tel. 013-463-23-01 lub (0504) 29-50-17.
- ★ Firma „Aga” zatrudni spawaczy, ślusarzy i pracowników budowlanych, oferujemy zarobek ponad 1.800 zł, tel. 013-464-21-99 lub (0692) 43-99-63.
- ★ Kierowcę do rozwożenia jedzenia oraz barmankę, tel. (0515) 28-92-15.
- ★ Mechanika, elektromechanika, tel. (0501) 70-85-20 lub 013-466-60-25.
- ★ Kucharzkę i osobę do obsługi w barze, w Sanoku, tel. 013-464-19-04.
- ★ Firma zatrudni operatora koparki oraz elektromonterów z doświadczeniem, tel. (0668) 20-62-89, lub 013-464-94-15 (wieczorem).

## Korepetycje

- ★ Angielski, tel. (0601) 25-75-42.
- ★ Język angielski, tel. (0662) 03-56-37.
- ★ Matematyka, tel. 013-463-67-53.
- ★ Chemia, tel. (0603) 69-67-84.
- ★ Język włoski, tel. (0501) 53-73-45.
- ★ Fizyka – przygotowuje do matury, korepetycji w domu ucznia udziela emerytowany nauczyciel, tel. (0513) 82-45-42.

## ZGUBY

### Zgubiono

- ★ Legitymację studencką nr 125503.
- ★ W okolicy ul. Jagiellońskiej zgubiono dowód osobisty, prawo jazdy, dowód rejestracyjny i paszport na nazwisko Wyciszewicz Dominik. Znalazcę czeka nagroda 1.500 zł, tel. (0605) 26-98-41.

## MATRYMONIALNE

- ★ Wysoki czterdziestolatek, pozna szczupłą panią do 35 lat, tel. (0785) 21-32-15.
- ★ Rozwiedziony, 56 lat, bez nałogów – pozna panią w celu matrymonialnym, tel. 013-469-11-46.

**POSZUKUJĘ**  
do wynajęcia magazynu  
o pow. 100 m<sup>2</sup>.  
Kontakt tel. 0695 920 277

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

**Żaluzje, rolety**  
T. Czerwiński  
tel. 013-464-22-25, kom. 0604 575 918

**MEBLE NA WYMIAR**  
Wojciech Łukaszuk  
ul. Reymonta 6, tel. 0697-473-388

**ZATRUDNIĘ**  
kasjera/kę - sprzedawcę w sklepie  
spożywczym Sanok-Olchowce  
tel. 013-464-67-10

**PŁYTKI, REGIPSY,  
MALOWANIE I INNE**  
tel. 013-462-65-26

**Hurtownia Materiałów Elektrycznych**  
P.B. ELBUD  
Sanok, ul. Bema 1a, tel./fax (013) 464-00-76, 464-40-76  
www.elbud.sanok.pl  
e-mail: info@elbud.sanok.pl

**NAJWIĘKSZY WYBÓR**    **NAJNIŻSZE CENY**    **HURT-DETAL**  
□ kable, przewody    □ gniazda i wyłączniki  
□ złącza kablowe i licznikowe,    □ telefony, domofony i videodomofony  
□ odgromówka    □ silniki i osprzęt automatyki  
□ oprawy oświetleniowe

**PROMOCJE, RABATY**  
PROJEKTOWANIE, WYKONAWSTWO,  
POMIARY W BRANŻY ELEKTRYCZNEJ

*Zapraszamy!!! Codziennie: 7<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>, Soboty: 7<sup>00</sup>-14<sup>00</sup>*

**Zapraszamy do współpracy**  
**na terenie Giełdy Towarowej w Sanoku**  
Do wynajęcia tereny utworzone pod działalność:  
• skład drzewny  
• hurtownie materiałów budowlanych  
• inną działalność handlowo-usługową  
Zapewniamy pomoc przy zagospodarowaniu

**ŚWIAT MEBLI**  
II Armii W.P. 40, tel. 013 464-06-91

<b>STUDIO MEBLI KUCHENNYCH</b>	<b>SZAFY GARDEROBY ZABUDOWY WNĘK</b>	<b>DUŻY WYBÓR MEBLI SYSTEMOWYCH</b>
<b>SPRZĘT AGD</b> - AMICA - FAGOR - ARISTON	<b>STANLEY LIBELLA</b>	<b>BOGATE WZORNICTWO MEBLI TAPICEROWANYCH</b>

**Promocje**  
**na szafy i zabudowy**

**WYSOKIE RABATY**  
Thermo okna  
P.P.H.U. „FLASH”

**OKNA DRZWI**  
**z PVC i ALU**

**PARAPETY**  
odbiór natychmiastowy

ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18  
38-500 SANOK  
tel. (013) 463-47-19

**CISAN**  
**PŁYTY MEBLOWE**  
cięcie płyt na wymiar  
oklejanie krawędzi  
(PCV, ABS, STENDOTRON)  
**PŁYTA WIÓROWA**  
**BLATY KUCHENNE**  
**SKLEJKA**  
**AKCESORIA MEBLOWE**  
**MECHANIZMY DO DRZWI PRZESUWNYCH**

SANOK, ul. II Armii WP 40  
TEL. 013-463-29-91  
czynne od 8.00 do 16.00  
przy zakupie powyżej 1000 zł  
przewóz gratis do 25 km

**DRZWI Z DREWNA**  
zewewnętrzne, wewnętrzne,  
lakiery wodne „Jazury”  
do domów, bloków  
na każdy wymiar  
pomiar-dowóz-montaż  
**NADOLANY 80**  
tel. 013-466-41-61, 0501 160 450  
www.nadolany.strefa.pl

**KM SERWIS**  
Konrad Milczanowski  
Oferujemy:  
• elektromechanika  
• mechanika  
• części samochodowe  
Płyn do chłodnic luzem 4,50 zł/litr  
Sanok, ul. Korczaka 10  
tel. 013-466-60-25 kom. 0501 708 520

**CZYTELNIKU**  
**ZGŁOŚ**  
**SYGNAŁ!**  
013-464-27-00

**MODUŁ**  
**PODSTAWOWY**  
**KOSZTUJE**  
**TYLKO 48 ZŁ**

**Biuro Reklam**  
**i Ogłoszeń „TS”**  
tel. 013-464-02-21  
czynne jest od poniedziałku do piątku  
w godz. 8.00 – 16.00  
(wyjątkowo w poniedziałki do 16.30)

# REKLAMY · OGŁOSZENIA ·

**KARO ŻALUZJE ROLETY**  
ul. Jagiellońska 48  
tel. 013-464-19-12  
od 9.00 do 16.00 CENY PRODUCENTA

Przewóz paczek oraz osób  
**SANOK - LONDYN**  
tel. 0505 034 416  
lub 0044 78 57 79 97 92

**OGRODZENIA BRAMY BALUSTRADY**

Produkcja siatki ogrodzeniowej  
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8  
tel. 013-463-20-09

Zarząd Stowarzyszenia Kasa Pośmiertna Pracowników „Autosan” S.A. w Sanoku  
zawiadamia zainteresowanych, że 27 kwietnia 2007 r. (tj. piątek) o godz. 15.30 w świetlicy Spółdzielni Mieszkaniowej „Autosan” przy ul. Robotniczej 5 – odbędzie się Zebranie Sprawozdawcze członków stowarzyszenia.  
Zapraszamy

**DYŻURY W RADZIE MIASTA**

16 kwietnia (poniedziałek) dyżur pełni wiceprzewodniczący **Antoni Wojewoda** w godz. 16.30-18.

19 kwietnia (czwartek) pokój nr 33 dyżur pełni radny **Henryka Tymoczko** w godz. 17-18

**DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO**

13 kwietnia (piątek) dyżur pełni wiceprzewodniczący **Marian Kawa** w godz. 12-14 pok. 40 (III piętro)

**CENTRUM POMOCY PSYCHOLOGICZNEJ I PSYCHOTERAPII RODZINNEJ**

Diagnoza i Poradnictwo  
Psychoterapia młodzieży i dorosłych  
Opinie psychologiczne  
**MGR ŁUKASZ MATUSZ PSYCHOLOG RODZINNY**  
ul. M. Konopnickiej 24, Sanok  
tel. 013-464-99-88, kom. 0517 46 99 88

**Z.P.U. „Gwajak” s.c.**  
38-500 Sanok,  
ul. II Armii W.P. 31  
tel. 013 463 38 17,  
fax 013 464 44 97

**OFERUJE**  
– wycinanie płyt meblowych na wymiar  
– oklejanie obrzeżami PCV, ABS do 3 mm  
– meble kuchenne  
– zabudowy wnęk, garderób  
– wyposażenie wnętrz, biur, barów, hoteli

**OKNA, DRZWI BRAMY GARAŻOWE, ROLETY, ŻALUZJE, OGRODZENIA, BRAMY OGRODZENIOWE, PARAPETY, MONTAŻ, RATY WISBUD**  
tel. 013-464-49-21  
ul. Jagiellońska 44

- Aparaty cyfrowe i analogowe
- albumy • baterie
- filmy • ramki
- odtwarzacze MP3 i MP4
- szkło z Huty Szkła „Justyna”
- zdjęcia do dokumentów – dowód tylko 15 zł
- odbitki 10x15 – 0,60 zł
- odbitki 9x13 – 0,50 zł
- kalendarze 2007

**FOTOland**  
FOTOLAND, UL. KOŚCIUSZKI 24 (NAPRZECIW PAWILONU SDH)

**Centrum szkolenia kierowców „WAREX”**  
Rok założenia 1990

Czas trwania kursu:  
**6 tygodni**  
Termin zapłaty:  
**6 miesięcy**

Rozpoczęcie kursu: **w każdy wtorek i środę o godz. 17.00**  
w Cechu Rzemiosł Różnych Sanok, ul. Sobieskiego 16  
tel. 013-463-78-98  
www.warex.prawojazdy.com.pl

**Przychodnia „MEDIKO” – Prywatny Gabinet Ortopedyczny**

dr. Roberta Kobieli, zaprasza w sobotę tj. 21.04.2007r. od godziny 9 na badanie gęstości kości kręgosłupa. Sprawdź, czy nie jesteś zagrożony osteoporozą i poddaj się badaniu. Koszt badania to jedyne 40 zł.  
Rejestracja osobiście: Przychodnia „MEDIKO” ul. Podgórze 39 Sanok.  
**PAMIĘTAJ! Osteoporoza może dotknąć i Ciebie.**

**OKNA I DRZWI Z PVC I AL**  
Producent MULTI  
Siedziba - Sanok, ul. II Armii WP 40 tel. 013-463-50-44  
Biuro handlowe - Sanok, ul. Kościuszki 15 tel. 013-463-43-46  
Punkt - Lesko, ul. Piłsudskiego 48 tel. 013-469-80-56

**Zarząd Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Sanoku**

zgodnie z § 160 ust. 2 pkt 12 Statutu Spółdzielni zawiadamia, że w miesiącu kwietniu br. zorganizowane zostaną Zebrania Grup Członkowskich w następujących osiedlach:

- Osiedlu Traugutta I, II w dniu 24.04.2007 r. godz. 17 ODK „Puchatek” ul. Traugutta 9 w Sanoku
- Osiedlu Słowackiego w dniu 25.04.2007 r. godz. 17 ODK „Puchatek” ul. Traugutta 9 w Sanoku
- Osiedlu Traugutta III w dniu 26.04.2007 r. godz. 17 ODK „Puchatek” ul. Traugutta 9 w Sanoku
- Osiedlu Błonie w dniu 27.04.2007 r. godz. 17 ODK „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25 w Sanoku

Członków oczekujących w dniu 28.04.2007 r. o godz. 9 w sali Osiedlowego Domu Kultury „Puchatek” przy ul. Traugutta 9 w Sanoku, z następującym porządkiem obrad:

1. Otwarcie obrad i wybór Prezydium Zebrania.
2. Przyjęcie porządku i regulaminu obrad.
3. Wybór komisji:  
- skrutacyjnej  
- wnioskowej
4. Informacja Zarządu o działalności Spółdzielni za 2006 r.
5. Informacja Zarządu o realizacji wniosków z ostatniego Zebrania Grupy Członkowskiej.
6. Informacja o pracy Rady Nadzorczej SSM w okresie od 01.01.2006 r. do 31.12.2006 r.
7. Omówienie materiałów na Zebranie Przedstawicieli Członków SSM.
8. Dyskusja nad przedstawionymi materiałami.
9. Ogłoszenie wyników wyborów.
10. Zamknięcie obrad.

Zarząd Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Sanoku

W dniu 14 kwietnia 2007 r. w całym województwie podkarpackim zostaną zorganizowane dla podatników „DNI OTWARTE” w urzędach skarbowych.

Akcja „DNI OTWARTE” odbędzie się również w Urzędzie Skarbowym w Sanoku 14.04.2007 (sobota) w godz. od 9 do 13. W dniu tym podatnicy będą mogli uzyskać informacje związane z rozliczeniem podatku dochodowego od osób fizycznych za 2006 r., złożyć roczne zeznanie podatkowe, poznać zasady funkcjonowania Urzędu Skarbowego oraz skorzystać z pomocy pracowników w sprawach związanych z rejestracją podatkową, aktualizacją danych oraz podatkami.

**Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Sanoku, ul. Sienkiewicza 1**

ogłasza przetarg nieograniczony na opracowanie projektu budowlanego budowy zespołu garaży przy ul. Kochanowskiego.  
Zakres robót i termin realizacji określono w regulaminie. Regulamin przetargu można odebrać od dnia 17. 04. 2007r. w siedzibie zamawiającego pokój 412.  
Informacje w sprawie przetargu można uzyskać w pok. 313 tel. 013-464-21-29.  
Oferty należy składać w siedzibie zamawiającego pokój 412.  
Termin składania ofert upływa dnia 26. 04. 2007r. o godz. 9. Przetarg odbędzie się w dniu 26. 04. 2007r. o godz. 10 w biurze SSM ul. Sienkiewicza 1 w Sanoku pokój 313.  
W przetargu mogą wziąć udział oferenci spełniający wymagania określone w regulaminie przetargu.  
Organizator przetargu zastrzega sobie prawo do unieważnienia bądź odwołania przetargu, bez podania przyczyny.

**Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Sanoku ul. Sienkiewicza 1**

zaprasza do wzięcia udziału w przetargu nieograniczonym otwartym na najem:

1. Lokal w budynku przy ul. Staszica 18 (I piętro) o pow. 56,68 m<sup>2</sup>.
2. Branża handlowo-usługowo-biurowa.
3. Cena wywoławcza najmu i wysokość wadium wynosi: 11 zł za m<sup>2</sup>/m-c + 22% VAT - wadium 200,00 zł.
4. Cena wywoławcza najmu nie obejmuje opłat komunalnych i podatku.
5. Wadium należy wpłacić w kasie SSM, ul. Sienkiewicza 1 w terminie do 26.04.2007 r. do godz. 10.
6. Przetarg odbędzie się w dniu 26.04.2007 r. o godz. 11 w biurze ZGZM, ul. Traugutta 9.
7. Lokal można oglądać w dni robocze w porozumieniu z adm. os. Traugutta I, II tel. 013-464-60-85 w godz. od 9 – 11.
8. SSM zastrzega prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
9. Szczegółowe warunki przetargu określone są w regulaminie, który jest do wglądu w sekretariacie SSM Sanok, ul. Sienkiewicza 1.

**Aktualny cennik reklam i ogłoszeń**

1. **Ogłoszenia drobne** (do 20 słów) liczone za każde słowo
  - cena jednego słowa 1,20 zł
  - druk wytłuszczony (za słowo) 1,80 zł
2. **Reklamy** (kolor czarny)
  - moduł podstawowy 16,81 cm<sup>2</sup> (41 mm x 41 mm) 48 zł
  - filigran 8 cm<sup>2</sup> (41 mm x 20 mm) 20 zł
  - kolejne moduły – wielokrotność podstawowego
- 2a. **Reklamy na stronach niereklamowych**
  - reklama na pierwszej stronie (dodatkowy zielony kolor) + 200%
  - reklama na ostatniej stronie (dodatkowy zielony kolor) + 100%
  - wybór strony lub miejsca + 50%
  - Przy większych reklamach druga strona jest wyłączona.
- 2b. **Podziękowania/nekrologi/życzenia**
  - ogłoszenia standardowe:
    - moduł podstawowy 36 zł
    - moduł podwójny 72 zł
  - wielokrotność modułów 75% wartości reklamy
3. **Teksty promocyjne** (sponsrowane) min. 12 modułów
  - tekst promocyjny na stronie redakcyjnej 50% ceny reklamy o tej samej powierzchni
4. **Inserty** (wkładki reklamowe) od 0,10 zł do 0,15 zł/szt.
5. **Bonifikaty dla klientów**
  - 4-7 emisji 15% zniżki
  - 8-14 emisji 20% zniżki
  - powyżej 15 emisji 25% zniżki

**KRZYŻÓWKA NR 15**

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): I – **Nagroda rzeczowa** – o wartości 30 zł ufundowana przez AL-CHEMIK – ul. Lipińskiego 52A; II – 20 zł (gotówka), III – **wypożyczenie 3 kaset wideo** (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest wypożyczalnia kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kochanowskiego 23. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

**SPONSOREM NAGRODY JEST „Alchemik”**  
Chemia gospodarza  
Sanok, ul. Lipińskiego 52A

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie – przysłowie.

OWIERKANIE UTWORZ MICKIEWICZA	MIASTO UTOZSAMIA- NE Z TROJA	LODOWSKO W KATOWICACH	CYGAŃSKIE IMIE ŻENSKIE MEZOZOICZ- NA	BYWA PROMIENIO- TWORZY	RZECH OPŁACALNA	ENIEM W CHOCIEŻ PAPAŁ CZŁONEK I PROLETARIATU	11
						20	
WYNIK DZIELENIA KRANINA W PORTUGALII	26	21			SZCZYT POWODZENIA PRZYŚCIGI- WYWAJ W GORZELNI		
			NIEZTY NOSA Z CI- CHNACZYMI STRUPANI	17	23		
365 DNI			POLSKA CZEZAROWKA ZASADNICZA CZESC			PUSTYNA W CHILE	2
PRZYSMAK PSA	15			PACYFIK	22	10	
SREBRZYSTY METAL	16		CZŁONEK ZA- KONU KATOL. DO OBIŚNIA GRZĄDEK	27		12	
			EGIPSKI BOG KSIĘZYCA	13	ZABYTKOWE MIASTO W DANII	SWIECACA KARIETA STYLWSTRO- WA	3
1						8	
5					WŁASCIWEL ARKI		18
					ODKRYTY PRZEZ MAŁŻONKOW CURIE	14	
4			SPIEWAJACA BRENDA	9	24	SKLEP Z ROSZYKAMI	19

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16  
17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27

**Rozwiązanie krzyżówki nr 13:**  
**NAD ULANA NIE MA PANA**  
1. Ryszard Sawczyński, ul. Krzywa, 2. Tadeusz Mogilany, ul. Ogrodowa, 3. Dorota Kalinowska, ul. Robotnicza.

# W codziennym rytmie pracy (2)

Kontynuujemy temat dotyczący pracy poszczególnych komisji rady miasta. Dziś zaprezentowane będą dwie komisje: oświaty, kultury, sportu i turystyki oraz finansowo-gospodarcza. Materiał został opracowany przez konwent rady miasta i udostępniony „TS” z prośbą o publikację.

**Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki** w swoich pracach nad budżetem postanowiła przede wszystkim ustalić nowe proporcje oraz zasady dofinansowania miejskiego sportu i kultury. Na ten rok Komisja przeznaczyła – po raz pierwszy w budżecie – specjalną kwotę 200 tys. zł. na dofinansowanie młodzieżowego sportu w mieście. Radni mają nadzieję, że ta wciąż skromna kwota będzie się w następnych latach zwiększać proporcjonalnie do całości wydatków miasta. Tymczasem jednak już teraz pozaszkolne kluby sportowe różnych dyscyplin (np. hokej, piłka nożna i siatkowa, łyżwiarstwo, pływanie) otrzymują możliwość starania się o przyznanie im środków na bieżącą działalność statutową, w tym na wyjazdy, rozgrywki, opłacenie instruktorów czy zakup sprzętu. Zwiększenia środków finansowych na wyjazdy przyznano także w dziale imprez sportowo-szkolnych współorganizowanych przez miasto.

Kolejnym wymiernym efektem prac tej Komisji jest zwiększenie o 20% nakładów na tegoroczne imprezy kulturalne oraz przeznaczenie tzw. wolnych środków na kolejne prace remontowe przy Sanockim Domu Kultury oraz Miejskiej Bibliotece Publicznej. W tym drugim przypadku pojawia się wreszcie możliwość wykonania podjazdu dla osób niepełnosprawnych, a przy okazji gruntownej przebudowy bocznego wejścia do MBP i wybudowania toalet, zgodnie z projektem, który już od kilku lat czeka na realizację.

Podczas obrad nad tegorocznymi nagrodami Miasta Sanoka Komisja postanowiła przepracować tekst obecnego regulaminu, który nie przystaje do nowej sytuacji i nie spełnia oczekiwań niektórych środowisk. Natomiast jeśli chodzi o sferę oświatową, Komisja zawnioskowała między innymi o przywrócenie w budżecie miasta dodatków za wychowawstwo dla nauczycieli wychowania przedszkolnego.

**Komisja Finansowo-Gospodarcza** jest najbardziej pracowitym sektorem prac Rady Miasta; nie tylko dlatego, że należy do niej aż 13 radnych, ale i z tej przyczyny, iż zbierała się największą ilość razy – w ciągu czterech miesięcy odbyło się 14 posiedzeń! Śmiało można więc stwierdzić, że to najważniejsza komisja w Radzie, i to nie tylko z racji swojej wielkości ale także dlatego, że zajmuje się najistotniejszymi, bardzo trudnymi sprawami ekonomiczno-finansowymi, problemami gospodarczymi, majątkowymi, wreszcie budżetem miasta Sanoka. Tych spraw uzbierało się już ponad 90 w trakcie ostatnich miesięcy, a w każdym wypadku Komisja oczywiście musiała zaopiniować wnioski i projekty, po uprzednim zreferowaniu problemów przez właściwych naczelników wydziałów Urzędu Miasta oraz przedyskutowaniu spraw w swoim gronie.

W celu ułatwienia prac całej Komisji, jej przewodniczący sporządził analizę i zestawienie budżetów Miasta Sanoka za lata 2003-2007 w ujęciu planu i wykonania, by łatwiej móc porównać zaplanowane wielkości i spróbować wyciągnąć na tej podstawie

konkretne wnioski. Należy podkreślić, że budżet miasta uchwalono podczas sesji Rady Miasta jednogłośnie, wypełniając wcześniej całą procedurę budżetową, w tym uzyskując pozytywną opinię Komisji Finansowej we wszystkich przedstawionych przez jej skład wnioskach. Najważniejsze zadanie minionego okresu stojące przed Komisją zostało więc wykonane. Ale prace Komisji poszły już zdecydowanie dalej. Wytoczyła ona kierunki działań miasta Sanoka na najbliższe lata. Zawarto je także w opinii do budżetu przedłożonej Burmistrzowi Miasta.

Jakie są te propozycje? Zdaniem Komisji Finansowo-Gospodarczej należałoby w najbliższym okresie podjąć działania mające na celu między innymi dokonanie restrukturyzacji i reorganizacji zatrudnienia w jednostkach Urzędu Miasta i w jednostkach podległych, w celu ograniczenia kosztów wynagrodzeń. Należy wnieść nowelizację wieloletniego planu inwestycyjnego, zgodnie z uchwałami przyjętymi przez Radę Miasta. Istotne będzie także podjęcie kroków zmierzających do profesjonalizacji sposobu pozyskiwania środków

z Unii Europejskiej, bowiem autory aktualnego budżetu nie zaplanowali żadnej puli na wkład własny, służący tym działaniom; także dotychczasowe efekty pozyskiwania środków nie są zadowalające.

Inne równie palące zadanie to rozpoczęcie działań w sprawie realizacji priorytetów, które w toku dyskusji wyłonili się na pierwszy plan, a były to: oczyszczalnia ścieków, utylizacja odpadów komunalnych, droga zbiorcza typu „G”, turystyka, wreszcie drogi i parkingi – a należy podkreślić, że właśnie z tej Komisji wyszedł impuls do zorganizowania debaty parkingowej, której współautorem była także Komisja Budownictwa, a gospodarzem cała Rada Miasta obecnej kadencji.

Komisja Finansowa wielokrotnie wskazywała także w swoich pracach na konieczność opracowania Wieloletniego Planu Finansowego Miasta oraz wprowadzenia obowiązku opracowywania ekonomicznych analiz dla każdej inwestycji przekraczającej kwotę 500 tys. zł.

Obecnie trwają intensywne prace Komisji między innymi nad zasadami gospodarki mieszkaniowymi i socjalnymi miasta, zasadami sprzedaży mieszkań komunalnych oraz zasadami wynajmowania mieszkań komunalnych.

By umożliwić mieszkańcom Sanoka bieżący dostęp do prac Komisji, a poprzez to do prac całej Rady Miasta, przewodniczący Komisji Finansowej uruchomił z własnych, prywatnych zasoby stroną internetową radnego Miasta Sanoka pod adresem [www.baszak.sanok.pl](http://www.baszak.sanok.pl), na której aktualizuje się informacje o pracach, jak również dostępne są dokumenty i materiały opracowywane przez Radę Miasta lub Konwent Seniorów Rady Miasta.

Poza powyższe przytoczone komisjami stałymi funkcjonuje oczywiście także Komisja Rewizyjna, a do krótszych czasowo zadań powoływane są jednocześnie komisje doraźne – na przykład od marca rozpoczęła prace Komisja Statutowa. Tak więc przedstawiona powyżej relacja przedstawia jedynie krótki wycinek pracy radnych obecnej kadencji. Czy już teraz zasługują oni na ocenę? Z pewnością nie – ale to oznacza również, że nakładane na nich z taką gotowością żółte kartki przez redaktora „Tygodnika Sanockiego” (w stylu: „chwalimy włodarzy – ganiemy samorządowców”) również wydają się przedwczesne.

Ostateczna ocena i tak będzie należeć tylko do wyborców.

## Śladem naszych publikacji

### Rondo. Bez wątpliwości Odcinamy się...

Czytając odpowiedź p. Tereferki na wyjaśnienia pana Deptucha z KPP w Sanoku, w sprawie ronda aż mnie zatkało. To nie pan Deptuch a właśnie pan, panie „egzaminatorze” zachęca do postępowania niezgodnie z prawem. Otóż uczył się pan art. 22 ust.5, z którego rzeczywiście wynika obowiązek sygnalizowania zmiany KIERUNKU JAZDY lub zajmowanego pasa ruchu zawczasu i wyraźnie. Ale warto by poszerzyć własną wiedzę. Trzeba tylko zajrzeć do rozporządzeń, komentarzy i orzecznictwa, by okazało się, że to co dla pana jest tak oczywiste, jednak oczywistym nie jest. Poniżej cytuję (nie zdradzę literatury, gdyż „egzaminator” powinien doskonale znać źródła) wykładnię dotyczącą ruchu okrężnego. Cyt.: Dla prawidłowej interpretacji przepisów dotyczących poruszania się po rondach należy odróżnić pojęcie „kierunku ruchu” i „kierunku jazdy”, które są często mylone. Jeżeli więc znak nakazu C-12 „Ruch okrężny” oznacza, że na skrzyżowaniu ruch odbywa się dookoła wyspy lub placu w kierunku wskazanym na znaku, to uczestnik ruchu jest:

1. poinformowany piktogramem (strzałkami), w którą stronę ruch się odbywa,
2. zobligowany do przemieszczania się w kierunku wskazanym strzałką,
3. poinformowany, że ruch odbywa się w jednym kierunku, czyli jezdnią jest jednokierunkowa.

JAZDA, to kierunek ruchu kierującego pojazdem w kierunku, w którym się porusza lub w którym ma zamiar się poruszać.

KIERUNEK JAZDY, jest to więc strona, w którą zamierza jechać lub jedzie kierujący pojazdem. Jeżeli więc znak C-12 „Ruch okrężny” oznacza, że na skrzyżowaniu ruch odbywa się dookoła wyspy lub placu w kierunku wskazanym na znaku, TO NIE OZNACZA, że KIERUNEK JAZDY KIERUJĄCEGO POJAZDEM JEST OKREŚLONY, gdyż może on:

- pojechać na wprost
- skręcić w prawo
- skręcić w lewo
- zawrócić

ZMIANA KIERUNKU JAZDY to wybór alternatywnej drogi w zakresie

możliwości fizycznego przemieszczania się w określonym kierunku. Nie jest więc zmianą kierunku jazdy przemieszczanie się po łuku w prawo lub w lewo, gdyż nie ma wyboru co do możliwości przemieszczania się w określonym kierunku. I to koniec cytatu.

Tak więc stanowisko pana Z. Deptucha z KP Policji jest prawidłowe. Wjazdu na rondo, które ma jezdnię bez wyznaczonych pasów ruchu z drogi o dwóch pasach ruchu po jednym dla każdego kierunku, nie należy sygnalizować kierunkowskazem, gdyż nie jest on zmianą kierunku jazdy.

**SYGNALIZUJEMY DOPIERO WYJAZD.** Nie pierwsza to i chyba nie ostatnia dyskusja o rondach. Przejżdżanie przez ronda o mniej skomplikowanej budowie – takie jak w Sanoku – jest najbezpieczniejsze i nie powinno stwarzać problemów. Natomiast, cyt: sposób przejeżdżania przez duże ronda jest ściśle związany z jego budową, oznakowaniem oraz natężeniem ruchu. Dopiero analiza tych wszystkich czynników pozwala na bezpieczny i zgodny z przepisami przejazd.

Pana wystąpienie uważam za niezbyt udaną „autoreklamę” (instruktor, egzaminator). Dopóki podpisywał się pan tylko imieniem i nazwiskiem można było nie wtrącać się w pańską polemikę ze słusznym zdaniem przedstawiciela KPP w Sanoku. Ale podpisał się pan „egzaminator” a to już jest niepokojące, gdyż jak można mniemać, wypowiedział się pan w imieniu kolegów egzaminatorów.

Tak więc warto by poszerzyć wiedzę ponad tę zawartą w podręczniku, z którego skopiował pan rysunek ronda, chcąc poprzeć nim prawidłowość własnych wywodów. Przykład ten ma się jednak nijak do ronda sanockiego.

Uważam, że tytułując się „egzaminatorem” rzucił pan cień na środowisko.

Oświadczam, że gdyby nadal zechciał pan uzasadniać „swoje racje” więcej z panem nie będę polemizował. *Tylko skromny instruktor Nazwisko do wiadomości Redakcji*

Kombatanci Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Sanoku wyjaśniają:

Artykuły umieszczone na łamach „Tygodnika Sanockiego” dotyczące Prezesa Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych w Sanoku pana Mariana J., a szczególnie artykułu w „TS” z dn. 02.03.2007r. pt. „Milczenie nie zawsze jest złotem”, w którym autor na wstępie pisze: „Śledzę doniesienia z frontu walki sanockich kombatantów z prezesem organizacji kombatanckiej Marianem J.” wyjaśniamy:

1. Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej w Sanoku jest odrębną organizacją kombatancką niepodlegającą Związkowi Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych w Sanoku.
2. Autor w/w artykułu w „TS” z dn. 02.03.2007r. pisząc o „frontie walki grupy sanockich kombatantów” ... spowodował sytuację (może w sposób niezamierzony), z której wynika, jakoby kombatanci SZŻ-AK również uczestniczyli w sporze wokół Prezesa Mariana J.
3. Wyjaśniamy, że są to sprawy wewnętrzne Kombatantów R.P. i B.W. Polit. w Sanoku i odcinamy się od niezdrów naszym zdaniem atmosfery nurtującej rzesze Kombatantów R.P. i Byłych Więźniów Politycznych w Sanoku.

**Za zarząd:**  
Sekretarz Koła SZŻ-AK w Sanoku  
inż. Tadeusz Michalski

**CZYTELNIKU  
ZGŁOŚ  
SYGNAŁ!  
013-464-27-00**

**Radio BIESZCZADY**

**Wielka Urodzinowa Trasa Konkursowa**

**Koncert Pierwszy!**

**Piątek, 13 kwietnia, godz. 18:00**

**Sanok, Klub Górnika ul. Grzegorza z Sanoka**

[www.radiobieszczady.pl](http://www.radiobieszczady.pl)

regulamin i karta zgłoszenia na naszej

PKO BANK POLSKI

promujemy lokalne wydarzenia

mocno, riffowo, rytmicznie, rockowo,

muzyka przywołująca wspomnienia

[www.radiobieszczady.pl](http://www.radiobieszczady.pl)

Rzeszów 99,4 FM, Podkarpacie 104,9 FM, Podkarpacie 89,5 FM, Bieszczady 106,5 FM

# Nie składajcie broni

Miał być ostry start, odrabianie jesiennych strat i szalona pogoni za rywalami. Tymczasem impet starczył tylko na sięgnięcie po dwa remisy. Trzecia kolejka, która miała zaowocować pierwszym od 23 września zwycięstwem, przyniosła rozczarowanie, a okrutnym terminatorem stalowców okazał się beniaminek III ligi – Orleńscy Radzyń Podlaski. A więc nie żadne Orły, tylko Orleńscy. I ten mecz odkrył prawdę o piłkarzach Stali i w zasadzie pokazał, gdzie jest jej miejsce w szeregu. Wprawdzie drużyna gra ambitnie, z wolą zwycięstwa, ale – niestety – mało w tym piłkarskiego kunsztu, finieji i przemyślanej taktyki. Stąd w inicjowanych akcjach ofensywnych, które mają prowadzić zespół do zwycięstw, dużo jest przypadkowości i z reguły kończą się one na niczym. Powiedzmy na napędzaniu stracha rywalom. A to punktów nie daje.

W meczu z Orleńcami Radzyń przeciwnik zmontował dwie groźne akcje, które po ewidentnych błędach jednego z gorzej wyszkolonych technicznie obrońców, powin-



Obrona Częstochowy w sanockim wydaniu w meczu z Orleńcami.

ny zakończyć się bramkami. W jednym przypadku uratował nas słupek, w drugim – niestety – piłka wylądowała w siatce, choć powinna w rękach bramkarza. Ale i to wystarczy rywalowi, żeby sięgnąć po komplet punktów. Bo co z tego, że stalowcy stworzyli pięć, sześć sytuacji bramkowych, skoro nie wykorzystali żadnej z nich. Akcje ofensywne Stali to ciągle duża niewiadoma: uda się, czy się nie uda. Jak do tej pory, nie udaje się.

Tymczasem rywale, chcąc od-

dalić od siebie widmo spadku, uciekają. Do przedostatniego w tabeli AKS-u Busko tracimy już 5 punktów, do 14. Wisły II aż 10, do Hetmana też 10, do Sandecji – 11 i Wiernej z Malogoszczy – 12. To jest już ogromna strata, zwłaszcza że zespoły te, które mamy gonić, uciekają. W ostatniej kolejce Hetman wygrał z Koroną II Kielce, a Wierna z Wisłą II Kraków. Tylko my utknęliśmy w miejscu. A w kolejnych meczach grać będziemy z coraz mocniejszymi drużynami.

Marian Strus

W niedzielę w Stróżach podejmować będzie stalowców jeszcze mierzący w II ligę Kolejjarz (ostatnio wygrał w Krakowie z Hutnikiem 2-0), potem gościć będziemy rezerwę Kolportera z Kielc (5 m. w tabeli), a następnie pojedziemy do lidera z Lublina. I wcale bym się nie zdziwił, gdybyśmy nie powąchalili punktu.

Po prostu rywale nie są od nas gorsi. Może nawet trochę lepsi. Ale to wcale nie oznacza, że nie możemy sprawić niespodzianek. Bo walczyć potrafimy. A nie każdy rywal do meczu z outsiderem podchodzi w pełni z mobilizacją. My bądźmy. Z wiarą, że jeszcze się odnajdziemy i nutką nadziei odebrałem wypowiedź trenera Marka Biegi, który po przegranym meczu z Orleńcami powiedział: – Nie załamujemy się, będziemy grać do końca. Jeszcze niejednej drużynie zajdźmy za skórę. W podobnym tonie wypowiadają się zawodnicy. Ale kochani, na miłość Boską, nie mówcie, tylko to róbcie. Niech Paweł Kosiba, Ireneusz Gryboś, Daniel Niemczyk i Rafał Nikody zaczną wreszcie trafiać do bramki przeciwników. Niech nie marnują „setek”, bo szkoda sił. Zechciejcie być ryccerzami wiosny.

## Marcin już przetarty

Jak informowaliśmy przed kilkoma tygodniami, nasz najlepszy kolarz Marcin Karczyński podpisał kontrakt z nowo powstałą górską grupą Halls. Były drużynowy Mistrz Świata ma już za sobą pierwsze starty – z wyścigu na wyścig jest coraz lepiej.

Początek nie był zbyt udany – Karczyński nie ukończył inauguracyjnego wyścigu na Cyprze. W kolejnych plasował się w drugiej dziesiątce. Później zawodnicy grupy Halls przenieśli się do słonecznej Hiszpanii, gdzie trenują od kilku tygodni. I oczywiście startują. W ostatni weekend wzięli udział w rozgrywanym koło Barcelony wyścigu Vuelta Catalonia. Na

pierwszym etapie sanoczanin zajął 40. miejsce, drugi dał mu już bardzo dobrą 12. pozycję. Startowało około 150 zawodników.

Przed kilkoma dniami Marcin zadzwonił do nas z Hiszpanii: – Dotychczasowe starty były swego rodzaju „przetarciem” przed zasadniczą częścią sezonu. Forma rośnie i mam nadzieję, że już wkrótce złapię taką, jak mój grupowy kolega Darek Batek – na Cyprze wygrał, w Hiszpanii był 6. W następny weekend czeka nas wyjazd do Belgii na pierwsze zawody Pucharu Świata, a tydzień później rusza cykl SkodaAuto GP MTB, który traktujemy bardzo poważnie – powiedział Karczyński. Dodał przy okazji, że jego jedynym problemem jest waga, bo w celu uzyskania optymalnej musi zrzucić 3 kilogramy. Aż chciałoby się zapytać „z czego?” biorąc pod uwagę szczupłą sylwetkę naszego kolarza. Cóż, życie zawodowego sportowca wymaga ciągłego poświęceń... (bb)



Marcin wspina się coraz wyżej.

# Dobra zabawa i zdrowa rywalizacja

Z Wiesławem Pietryką, właścicielem Mansardu i grającym kierownikiem firmowej drużyny, która 5. raz z rzędu wygrała Sanocką Ligę Siatkówki, rozmawia Bartosz Błazewicz

\* Po waszym kolejnym zwycięstwie napisaliśmy, że z pewnością smakowało już inaczej niż to pamiętne pierwsze. Zgodzi się pan z tą opinią?

– Nie da się ukryć, że trudno o taki sam entuzjazm. Do tego ostatni set finału z Belfer Teamem przebiegał wyraźnie pod nasze dyktando, więc końcówkę graliśmy ze świadomością, że sukces mamy już w kieszeni. Do tego byliśmy zdecydowanym faworytem, bo w fazie zasadniczej dwukrotnie pewnie ograliśmy nauczycieli.

\* Trzeba jednak przyznać, że tym razem, przynajmniej w pierwszych trzech odsłonach, postawili wam bardzo twarde warunki...

– Rzeczywiście zegrali bardzo dobrze. Gdyby nie psuli tylu zagrywek, to kto wie, jak potoczyłby się mecz. My z kolei czuliśmy jeszcze trudy poprzedniego tygodnia. W półfinale mieliśmy ciężką pięciosetówkę z TSV, a w rzeszowskim finale wojewódzkim turnieju TKKF graliśmy aż trzy mecze jednego dnia. Każdy był tak zmęczony, że na wtorkowym treningu tylko chwilę się poruszaliśmy. Czuliśmy to w kościach jeszcze w meczu finałowym SLS. Odpowiednio rozkręciliśmy się dopiero w czwartym secie.

\* Skoro jesteście przy turnieju TKKF – kiedy jedziecie na finał makroregionalny?

– Sęk w tym, że prawdopodobnie już się odbył. Niestety, w Rzeszowie powiedziano nam, że rozgrywki kończą się na szczeblu wojewódzkim. Wprawdzie kolejny turniej rozgrywany był w Tarnowie dzień po finałach ligi sanockiej, ale chyba sprzyłylibyśmy się, podejmując jeszcze jedno wyzwanie. Szkoda...

\* Może w przyszłym sezonie uda wam się zaprezentować na arenie ogólnopolskiej.



Czy też skoncentrujecie się tylko na lidze sanockiej? Szóste zwycięstwo da wam zdobycie na własność drugiego pucharu...

– Na pewno będziemy walczyć o to trofeum. A turnieje wyjazdowe? W miarę możliwości. Mamy już zaproszenie na turniej z okazji Dni Leska. Trzeba jednak pamiętać, że nie jesteśmy zawodowcami i nie zawsze wszyscy mogą poświęcić cały dzień na siatkówkę.

\* Skład na przyszły sezon pozostaje bez zmian?

– Generalnie tak, choć to tyleż zaleta, co i wada – jesteśmy coraz starsi.

\* Czy i do was docierają głosy, że niektórzy są już „zmęczeni” nieustanną hegemonią Mansardu w lidze sanockiej?

– Pierwsze słyszę... (śmiesz). Przecież chodzi nie tylko o dobrą zabawę, ale i zdrową rywalizację. W sporcie zawsze dąży się do zwycięstwa, więc trudno żebyśmy odpuszczali.

\* Czy Mansard rzeczywiście jest zakładową drużyną.

– Oczywiście nie w całości, ale połowę składu stanowią pracownicy firmy – oprócz mnie także Leon Bryndza, Jacek Szerszeń i Zbyszek Paszta. Wcześniej grał również Grzesiek Bańkowski, który wyjechał za granicę.

\* Ile kosztuje was utrzymanie zespołu?

– Nie tak dużo – wynajęcie sali, sprzęt i... zakończenie sezonu.

\* Wygraliście już pięć edycji. Czy którąkolwiek z kompletem zwycięstw?

– Trudno mi tak na szybko skojarzyć, ale pamiętam, że zawsze, gdy zawodnicy zakładali się z moją małżonką, że wygrają wszystkie mecze, to zaraz następnym przegrywali. Zakłady szły o dobre wino, więc może myślami byli już przy konsumpcji...

\* Jak widzi pan przyszłość ligi sanockiej? Po kilku „tłustych” sezonach, do kolejnego przystąpiło tylko 8 drużyn, z których jedna bardzo szybko została wycofana...

– Liga już się w Sanoku zakorzeniła i na pewno będzie trwać, choć rzeczywiście przeżywa mały kryzys. Były problemy z salą, pojawiały się nieporozumienia. Być może trzeba trochę odświeżyć formułę, stworzyć bardziej elastyczny regulamin. Anita i Krzysztof Sokołowski zrezygnowali z funkcji organizatorów i nie wiadomo, kto będzie ciągnął ten wózek. Namawiamy do powrotu Adama Nędzę, który był szefem ligi w kilku pierwszych sezonach.

## „Wiera” mierzy w złoto

Rozegrane w Hali „Arena” marcowe Mistrzostwa Makroregionu w Karate Kyokushin zaostryły nasze apetyty na efektywne walki. Jeżeli kibice chcą zobaczyć najlepszych polskich karateków, to okazja nadarza się znakomita.

Mistrzostwa Polski Seniorów po raz pierwszy od kilku ładnych lat rozegrane zostaną na Podkarpaciu. XXXIV czempionat planowany jest na najbliższy weekend w rzeszowskiej hali „Podpromie”. Początek zawodów w sobotę i niedzielę o godz. 10. Niestety, Sanocki Klub Karate będzie miał tylko jednego reprezentanta w osobie Waldemara Wiszyńskiego. Popularny „Wiera” występuje w kategorii do 80 kg z mocnym postanowieniem walki o medal – oby z najcenniejszego kruszcu. – Tytułu w „osiemdziesiątce” jeszcze nie zdobyłem, więc motywacja jest konkretna. Forma dopisuje, wszelkie dolegliwości wyleczone – nic nie powinno mi przeszkadzać. Jeżeli uda się awansować do finału, to wszystko będzie możliwe. Na pewno „pójdę na maksa” zapowiada dwukrotny Mistrz Polski w kategorii do 75 kg, zapraszając sanockich kibiców do Rzeszowa (b)



Wróć z takim pucharem.

## „Czwórka” gra dalej

30 marca na parkiecie hali Gimnazjum nr 4 rozegrała się Rejonowa Gimnazjada w Piłce Siatkowej dziewcząt. Gospodynie nie dały szans rywalom, pewnie awansując do półfinałów Gimnazjady Wojewódzkiej.

W rozgrywkach wzięły udział drużyny: Gimnazjum nr 1 w Izdebkach, Publiczne Gimnazjum w Lesku oraz Gimnazjum nr 4 w Sanoku. Wyniki poszczególnych spotkań: Lesko-Sanok 0:2 (11:25, 11:25), Izdebki-Lesko 0:2 (15:25, 18:25) i Sanok-Izdebki 2:0 (25:8, 25:10)

Sanoczanek swoją precyzyjną i umiejętną grą dominowały w turnieju, nie pozostawiając rywalkom nadziei na pierwsze miejsce. Podopieczne Ryszarda Karackowskiego wystąpiły w składzie: A. Drabik, M. Radwańska, P. Czaplą, M. Dymińska, M. Adamska oraz S. Śmietańska, A. Chorążak, S. Brodzicka i J. Dymińska.

Dwie pierwsze drużyny z najlepszymi wynikami, a więc Sanok i Lesko, awansowały do półfinałów Gimnazjady Wojewódzkiej.

Iwona Raich

## Wrotki – sanocka specjalność

Witold Mazur i Piotr Bluj przesiedli się z tyżew na rolki, a swój pierwszy występ w Bratysławie udokumentowali zwycięstwem w półmaratonie. Ich dwójka, wraz z kolegą klubowym Janem Szymańskim, zajęła całe podium, na głowę bijąc Słowaków.

Cała trójka reprezentowała barwy klubowe „Ambra Sprandi Rollspot”, stąd ich zdecydowane zwycięstwo odbiło się głośnym echem wśród 113 uczestników wyścigu. – Po kilku kilometrach wspólnej jazdy zostałem designowany przez kolegów do zainicjowania akcji rozerwania grupy, co w pełni się powiodło. Po kilku kilometrach dołączyli do mnie Wittek i Janek i tak dojechaliśmy do mety, systematycznie powiększając przewagę. Przed metą solidarnie schwyliśmy się za ręce, razem mijając linię mety – relacjonuje Piotr Bluj. A nam wypadła do tego dodać, że na mecie ich przewaga nad czwartym uczestnikiem wyścigu wyniosła 1 min 32 sekundy. To najlepiej świadczy o sile „Ambry”.

Wyścig w Bratysławie na dystansie 20,5 km był dla rolkarzy „Ambry” początkiem sezonu wrotkarskiego. Teraz będą się już ścigać niemal co tydzień. Zaczęli od mocnego uderzenia, niech tak będzie już do końca. emes



Polskie podium na mecie wyścigu w Bratysławie. Od prawej: Piotr Bluj, Witold Mazur i Jan Szymański z pucharami i czekami w ręku.

# Alfabet sanockich Mistrzostw Świata...

Największa sportowa impreza w historii Sanoka za nami. Chcąc ją podsumować, prezentujemy Państwu jej alfabet, czyli spis wydarzeń, miejsc i ludzi związanych z tą imprezą...

## A jak Alleluja!

MŚ zbiegły się z obchodami Świąt Wielkanocnych. Na szczęście frekwencja dopisała. A świąteczna atmosfera w „Arenie” była jak najbardziej wskazana.

## B jak Brytyjczycy...

Najlepszy zespół mistrzostw. Hokeiści W. Brytanii nie byli w stanie wygrać ani jednego spotkania, przez co pożegnali się z występami w Dywizji I. Mecz Polaków z tą drużyną był dla reprezentacji biało-czerwonych przełomowy. Dzięki zwycięstwu 5:3 „Orleń” uwiaryły we własne możliwości i w kolejnym dniu imprezy pokonały Ukrainę.

## C jak ceny biletów...

Jak przyznał burmistrz Wojciech Blecharczyk, niewiele jest takich miejsc na świecie, gdzie imprezę rangi mistrzowskiej można obejrzeć za tak niską cenę. 5 zł – to koszt karnetu dziennego na trzy spotkania. Zachęcił on kibiców do uczestnictwa w tym wielkim sportowym święcie.

## D jak Dania...

Zwycięska ekipa MŚ. Przez cały turniej prezentowała najrówniejszą formę i zasłużyła awansowi do Elity. Mecz Duńczyków z Japończykami może nosić miano najlepszego spotkania turnieju. Dania to w pełni profesjonalna drużyna, której zawodnicy z powodzeniem grają w seniorskich drużynach Danii i Szwecji. Miło było popatrzeć jak 18-latkowie rozgrywają krążek i konstruują akcje ofensywne. Szkoda tylko, że na inaugurację Duńczyk dali Polakom aż tak srogą lekcję.



Triumfalny pochód hokeistów Danii do Elity.

## E jak energia...

Tej nie mogło zabraknąć nikomu, kto wchodził w skład komitetu organizacyjnego. W każdym dniu turnieju było tyle spraw do załatwienia, że tylko energia i wytrzymałość sprawiła, że wszystko przebiegało bez zarzutu.

## F jak fair-play...

Puchar tej kategorii przypadł naszej reprezentacji! W pięciu spotkaniach MŚ Polacy otrzymali najmniejszą ilość kar ze wszystkich drużyn. I choć na pewno pucharu fair-play nie można porównać z paterą za pierwsze miejsce, dobrze że Polacy w ogóle otrzymali jakieś wyróżnienie. Bo jak mówi znane powiedzenie: „lepszy rydz, niż nic”.

## G jak giganci...

Czasami trudno było uwierzyć, że hokeiści Danii czy Norwegii to 18-latkowie. Ich wzrost był szczególnie widoczny podczas spotkań z... Japończykami! Skandynewie udowodnili, że wzrost to bardzo ważny element, który decyduje o wartości hokeisty. Choć z drugiej strony patrząc na Japonię, na pewno nie najważniejszy.

## H jak Hajduga...

Dzięki Zenonowi Hajdudze, prezesowi Polskiego Związku Hokeja na Lodzie, przez kilka dni Sanok był jedną ze stolic światowego hokeja. To właśnie on zabiegał na kongresie IIHF-u o przyznanie organizacji MŚ do lat 18 Polsce, a kiedy ta sztuka mu się powiodła, postawił na Sanok. Dlatego za to mu dziękujemy!

## I jak IIHF...

International Ice Hockey Federation – to angielska nazwa Międzynarodowej Federacji Hokeja na Lodzie. Jej przedstawiciele wystawili Sanokowi bardzo pozytywną opinię. Wyjeżdżając z Sanoka, przyznali, że chętnie tu wrócą. Trzymamy więc za słowo i czekamy na ich kolejną wizytę!

## J jak Japonia...

Revelacja turnieju, najbardziej sympatyczny zespół. Japończycy pokazali, że mimo niskiego wzrostu, są wielcy. Ich kultura osobista i szacunek do organizatorów i kibiców był imponujący. Osobiście żałuję, że Japończykom nie udało się awansować. No, ale taki jest sport...



Paweł Dronia – jeden z najlepszych polskich zawodników, a zarazem najbardziej bramkostrzelny obrońca Mistrzostw Świata w Sanoku.

## K jak kibice...

Jak zwykle w Sanoku nie zawiedli. Średnia ilość widzów na jedno spotkanie, według oficjalnych obliczeń IIHF-u, wyniosła 1018 osób! Stawia nas to w ścisłej światowej czołówce MŚ do lat 18. Dla porównania, zmagania Dywizji I grupy A w Słowenii oglądało średnio... 200 widzów.

## L jak lód...

Wszystkie reprezentacje były zgodne – sanocka tafła lodowa była przygotowana perfekcyjnie. Maszyny mrozące lód, jak i sama obsługa MOSiR-u, stanęły na wysokości zadania. Jak przyznali Japończycy, na takiej tafli można wykorzystywać atut szybkości. I u nich to było widać.

## Ł jak Łotwa...

Z tą ekipą podopieczni Tomasza Rutkowskiego rozegrali dwa sparingi przed MŚ. Przegraliśmy wówczas 7:2 i 6:1. Jak się później okazało, te wyniki nie były dziełem przypadku. Bolesnie nas o tym uświadomili Duńczycy.

## M jak marzenia...

Patrząc na całokształt imprezy, można podsumować ją zdaniem: „Marzenia lubią się spełniać”. Sanoczanie przez wiele lat marzyli o lodowisku z prawdziwego zdarzenia. Dzięki niemu mogliśmy uczestniczyć w wielkim sportowym święcie.

## N jak Norwegia...

Przed MŚ stawiana w roli jednego z faworytów. W tamtym roku „Wikingowie” spadli z hokejowej elity i w Sanoku chcieli do niej powrócić. Wybili im to z głowy Ukraińcy, którzy po rzutach karnych pokonali faworyzowanego rywala. W ostatnim meczu Norwegia przegrała jeszcze z Danią i ostatecznie zajęła 3. miejsce.

## O jak organizacja...

Do tej nie można mieć zastrzeżeń. Pracownicy MOSiR-u, wszyscy członkowie komitetu organizacyjnego i wolontariusze dołożyli wszelkich starań, by te kilka mistrzowskich dni było niezapomnianych. I chyba takie były.

## P jak Polska...

Zaczęli fatalnie. Później było trochę lepiej, ale zakończyli się na 4. miejscu. Tylko na czwartym. Ich wyniki trafnie podsumował prezes Hajduga: „Byłem mile zaskoczony, kiedy po blamażu z Danią, na pojedynkę z Norwegią przyszło 2 tys. widzów! Ci chłopcy musieli zacząć grać lepiej. Kibicom się to należało”. Mimo słabszego występu dziękujemy biało-czerwonym za odwiedziny i czekamy na kolejne!



Srebrne medale na szyjach ulubieńców publiczności – Japończyków.

## R jak Rutkowski...

Na konferencji prasowej przed mistrzostwami trener reprezentacji Polski do lat 18 Tomasz Rutkowski oceniając szanse biało-czerwonych, powiedział: Każde miejsce poniżej „srebra” będzie moją osobistą porażką. No cóż, panie trenerze, poniósł pan porażkę. Przykro nam bardzo.

## S jak sędziowie...

Przyjechali do nas z Francji, Słowenii, Słowacji, Czech i Białorusi. Do ich grona należy także zaliczyć sanockich sędziów technicznych. Wszyscy pracowali bez zarzutu. Pociężające jest to, że sanoccy rozjemcy pokazali klasę i bez problemu odnaleźli się w międzynarodowej imprezie. Oby tak na lodzie.

## T jak telewizja...

A właściwie jej brak. Prawo do pokazywania imprez IIHF-u w Polsce ma TV Polsat. Niestety, nie zdecydowała się na transmisję, bądź co bądź, z Mistrzostw Świata. Szkoda, bo fajnie byłoby znowu pochwalić się przed całą Polską.



Najlepsi hokeiści Mistrzostw Świata w Sanoku: bramkarz Japonii, napastnik Danii, obrońca Norwegii oraz najlepszy strzelec – Duńczyk.

## U jak Ukraina...

Na tych mistrzostwach przeżywała kryzys. Grała nierówno i dopiero w ostatnim meczu z W. Brytanią zapewniła sobie utrzymanie w Dywizji I. Pod koniec tego pojedynku napastnik Ukrainy Mykhaylo Dolynin i obrońca W. Brytanii – Lee Stephan stoczyli walkę bokserską. Pierwsza runda miała miejsce na lodzie, druga – w korytarzu przy wejściu do szatni.

## W jak wiktoria...

Duńczycy po ostatnim meczu na MŚ świętowali awans do elity. Nie dostali pozwolenia na wystrzelenie korków szampana w środku Areny, więc... wyszli na zewnątrz i na parking lodowiska fetowali sukces. Aż miło było popatrzeć.

## Z jak zakończenie...

Ceremonia zakończenia była kwintesencją sanockich Mistrzostw. Niestety, na podium zabrakło Polaków. Ale mamy nadzieję, że w Sanoku Polska jeszcze zdobędzie medal. Może za dwa lata podczas Mistrzostw Świata do lat 20? Kto wie...

Alfabet opracował  
Bartosz Wiśniewski

## Mistrzostwa w opiniach



Tomasz Petruzela, IIHF – menedżer ds. statystyki:

Często uczestniczę w tego typu turniejach i muszę przyznać, że w Sanoku jest bardzo miło. Wasze lodowisko jest jednym z najlepszych w Polsce, nawet porównując je do hali „Olivia” w Gdańsku. Z tego co

widziałem, wszystkie prace przygotowawcze przed mistrzostwami zostały wykonane precyzyjnie, a sam turniej przebiegał płynnie. Myślę, że macie szansę na kolejne międzynarodowe imprezy. Nabraliście doświadczenia, które na pewno zapoczątkuje. Nie widzę żadnego powodu, żeby w najbliższej przyszłości w Waszej „Arenie” nie odbywały się kolejne imprezy IIHF-u.

Freddy Reichen, IIHF – obserwator sędziów:

Od strony sportowo-organizacyjnej nikt nie może mieć żadnych zastrzeżeń. Widać, że wasze miasto żyje hokejem i ta dyscyplina jest dla mieszkańców bardzo ważna. Sanok ma odpowiednią infrastrukturę – lodowisko, zaplecze hotelowe, gastronomiczne – dlatego macie sporo argumentów, by starać się o kolejne imprezy tej rangi. Najlepszym dla Sanoka byłoby, aby reprezentacja Polski grała w elicie. Wówczas turniej mistrzowski spotkałby się z jeszcze większym zainteresowaniem gości z kraju i zagranicy.



Tomohiro Kaneko, fizjoterapeuta reprezentacji Japonii:

To był dla nas udany turniej. Wprawdzie nie awansowaliśmy, ale z gry możemy być zadowoleni. Chłopcy w Europie byli pierwszymi raz, dlatego z ciekawością przyglądali się waszej kulturze, zwyczajom, czy po

prostu codziennemu życiu mieszkańców. Dziękujemy wszystkim kibicom, bo dzięki nim czuliśmy się prawie jak u siebie. Wasz doping był naprawdę czymś wspaniałym i niezapomnianym. Wywozimy z Polski i z Sanoka same pozytywne wrażenia. Chętnie tu wrócimy...

Jimmy Bergamelli, sędzia główny z Francji:

To moje czternaste Mistrzostwa Świata w roli sędziego głównego. Jakże są moje wrażenia? Pozytywne. „Arena Sanok” to nowoczesny obiekt, w którym niczego nie brakuje.

To najlepsze lodowisko, jakie widziałem we wschodniej Europie. Ludzie są mili, w trakcie żadnego spotkania nikt nie manifestował sprzeciwu wobec decyzji arbitrow (śmiech). I co jest bardzo ważne, ludzie przychodzili na każdy mecz. Nawet na te, w których nie grała Polska. To bardzo ważne, bo z tego co wiem, IIHF zwraca również na takie rzeczy dużą uwagę.

Zenon Hajduga, prezes Polskiego Związku Hokeja na Lodzie

To ja byłem pomysłodawcą powierzenia Sanokowi organizacji Mistrzostw Świata i dziś czuję się dumny i usatysfakcjonowany z tego powodu. Sanok bardzo dobrze zdał ten trudny egzamin,

a doceniam to tym bardziej, że wiem ile to wymagało pracy. Organizacyjnie było bardzo dobrze, sportowo średnio. Celem było zajęcie 3-4 miejsca, więc minimum zostało wykonane. Z Sanoka wyjeżdżam z przekonaniem i nadzieją, że niedługo znowu tu zawitamy.

Krzysztof Czech, koordynator sanockich sędziów technicznych:

Z tego co słycał w kuluarach, IIHF jest zadowolony z przebiegu turnieju. Wszystko idzie sprawnie, nikt nie napotyka na większe przeszkody. Jeśli chodzi o naszą pracę, to nie ma większych różnic w porównaniu do spotkań ligowych. Przepisy są takie same. Spikier musi jedynie czytać komunikaty w języku polskim i angielskim. Protokoły także są wypełniane oznaczeniami międzynarodowymi.



Marcin Hałasowski, sprzedawca gadżetów na „Arenie”:

Najczęściej ludzie kupują czapeczki, dobrze sprzedają się także trąbki. Nasz asortyment na tę imprezę był bogaty. Sprzedawaliśmy gadżety każdej reprezentacji występującej na mistrzostwach. Dużo kupowali

od nas Duńczycy. W pewnym momencie zabrakło nam nawet duńskich szalików! Ale Polacy również kupowali – szaliki, czapeczki, flagi. Hokeiści z Japonii pod koniec turnieju kupili u nas dużo gadżetów związanych z Sanokiem – kijki, krążki czy koszulki. Po prostu polubili sanockich kibiców, którzy wspinali ich dopingowali.

bw, emes